VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 46)**

z dnia 2 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 46)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Piotra Perkinsa, byłego dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Perkins** – świadek wezwany przez Komisję, **Jan Czekaj**, **Jarosław Hołda**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego Komisji Marcina Horały.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozpoczynamy dalszą część posiedzenia. Kontynuujemy przesłuchanie pana Piotra Perkinsa, byłego dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego w Ministerstwie Finansów. Przed Komisją stawił się pan Piotr Perkins w celu kontynuowania przesłuchania. Przypominam, że na dzisiejszym niejawnym posiedzeniu Komisji Śledczej złożył pan przyrzeczenie oraz został pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Dodatkowo na posiedzeniu niejawnym został pan poinformowany o przysługujących panu prawach. Przypominam, że przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym pan został uprzedzony w wezwaniu. Komisji są znane imiona i nazwiska, wiek i zajęcie świadka, a także dane dotyczące miejsca zamieszkania, które znajdują się w aktach sprawy. Świadek nie ustanowił pełnomocnika.

Wobec tego przystępujemy do kontynuowania przesłuchania. Myślę, że po półgodzinie to będzie wystarczający czas na zadawanie pytań.

Wobec tego mam do pana pytanie, jak z punktu widzenia wywiadu skarbowego… jaką skalę miała przestępczość podatkowa w podatku VAT.

Świadek Piotr Perkins:

Ale skala jest odniesiona do czegoś. W stosunku do czego ma się odnieść?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Do… Generalnie do przestępczości podatkowej w ogóle i jakie w tej przestępczości ta część…

Świadek Piotr Perkins:

Zajmowała miejsce?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zajmowała miejsce przestępczość podatku VAT?

Świadek Piotr Perkins:

W okresie kiedy kierowałem departamentem, myślę, że zajmowała…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę o ciszę na sali.

Świadek Piotr Perkins:

Myślę, że zajmowała 25–30% naszego działania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w którym roku wywiad skarbowy zidentyfikował problem z oszustwami w podatku VAT w obrocie złomem?

Świadek Piotr Perkins:

Nie pamiętam, dziewiąty, 2009, 2010.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w którym zidentyfikowano oszustwa w podatku VAT w obrocie stalą?

Świadek Piotr Perkins:

Mniej więcej w tym samym okresie, myślę. Albo może później. W zależności od tego… Bo przecież państwo doskonale wiecie, że jak wprowadzano różnego rodzaju przepisy, które miały uszczelnić jedną branżę, to członkowie grup przestępczych przesuwali swoje aktywa, aktywną działalność na drugą branżę. W związku z tym jeżeli wcześniej była stal, no to później mamy drugi obszar, jeżeli było odwrotnie, to było odwrotnie. Tak działała, tak działają grupy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy miał pan wiedzę o tym, że w marcu 2012 r. do ministra Parafianowicza trafiło pismo z PKN Orlen opisujące mechanizm oszustw podatku VAT? W czerwcu, kilka miesięcy później, tego samego 2012 r. minister Kapica potwierdził, że od połowy 2011 r. Służba Celna obserwowała duży wzrost przywozu oleju napędowego z Litwy. Od kiedy wywiad skarbowy wiedział o oszustwach VAT w obrocie paliwami? Jakie w tym zajmowali miejsce zarejestrowani odbiorcy? Jak oni byli wykorzystywani w tym procederze?

Świadek Piotr Perkins:

Przestępstwa paliwowe są rozpoznawane od samego początku, od lat 90. – przestępstwa VAT-owskie i głównie w paliwach. Tak że wraz ze wzrostem aktywności też, również gros działań było skierowanych na ten obszar. Natomiast jeśli chodzi o pierwszą część pytania, słyszałem o spotkaniu, które było właśnie chyba w 2012 r., dotyczące, związane z tym pismem Orlenu. Ale nie brałem w nim udziału. Szef chyba zadecydował, że Departament Kontroli Skarbowej będzie wiodącym frontmanem ze strony Ministerstwa Finansów w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Departament Kontroli Skarbowej – jeżeli się mylę, to proszę mnie wyprostować – jednak nie miał tych wszystkich instrumentów i tych możliwości operacyjnych, takie jak wy. Czy

te informacje, które trafiały do departamentu kontroli – one później do was trafiały? Czy one już trafiały jakoś przefiltrowane? Tylko niektóre trafiały? Jak to wyglądało?

Świadek Piotr Perkins:

Nie nazwałbym tego filtrowaniem. Natomiast partnerem… Wywiad skarbowy jest częścią kontroli skarbowej. To nie jest tak, że wywiad skarbowy jest odrębnym, odrębną komórką, która działa sobie na zasadach niezależnych w Ministerstwie Finansów. Jest ulokowana w ramach ustawy o kontroli skarbowej i jako taka miała być postrzegana jako specyficzna komórka mająca swoje bardzo wrażliwe metody pracy operacyjnej, kontroli itd., itd. I miała na celu wspomaganie czynności wynikających i prowadzących do kontroli skarbowych.

I jak to spotkanie było, to tak jak mówię, dowiedziałem się o nim, że ono miało miejsce i po chyba… w drugiej połowie roku doszło do jakiegoś spotkania pomiędzy mną a dyrektorem ówczesnym Departamentu Kontroli Skarbowej w tej sprawie. Natomiast to nie jest tak, że nic się nie działo w zakresie ścigania przestępstw paliwowych do momentu przesłania pisma czy spotkania z przedstawicielami PKN Orlen. Natomiast każda wiedza, nowa wiedza, która była przekazywana do organów kontroli skarbowej i do wywiadu skarbowego, była poddawana przeróbce, analizie i na jej podstawie były typowane podmioty do kontroli.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I to był 2012 r., pierwsza połowa 2012 r. A kiedy pan zidentyfikował już to zjawisko w ramach Departamentu Wywiadu Skarbowego?

Świadek Piotr Perkins:

Ale mówimy o wyłudzeniach VAT-owskich w paliwach?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodzi mi o paliwa, tak.

Świadek Piotr Perkins:

Tak jak powiedziałem wcześniej, od samego początku, nawet jak jeszcze nie byłem dyrektorem Departamentu Wywiadu Skarbowego, to przestępstwa paliwowe stanowiły znaczną część rozpoznania wywiadu skarbowego. Znaczną część w skali… w szerokiej skali zajmowania się (*niezrozumiałe*).

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Od początku – to znaczy? Od którego roku?

Świadek Piotr Perkins:

Od początku istnienia w zasadzie, bo podatek VAT to jest 1993 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan w wywiadzie skarbowym zaczął pracować kiedy?

Świadek Piotr Perkins:

2008 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I wtedy…

Świadek Piotr Perkins:

I wtedy już…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tę wiedzę pan już posiadał?

Świadek Piotr Perkins:

Ale jakiego rodzaju wiedzę?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to, że…

Świadek Piotr Perkins:
O tym, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…wyłudzenia…

Świadek Piotr Perkins:
O tym, że można wyłudzić paliwa na podstawie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…w podatku VAT istnieją.

Świadek Piotr Perkins:
Na podstawie czy za pośrednictwem przestępstw paliwowych – oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A już wykorzystywani również byli wówczas ci zarejestrowani odbiorcy?

Świadek Piotr Perkins:
Ale którzy zarejestrowani? Bo…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No bo jest pojęcie zarejestrowanego odbiorcy w ustawie i szczególnie oni byli zaangażowani w te wyłudzenia podatku VAT. Chodziło o to wspólnotowe nabycie. Czy miał pan informacje…

Świadek Piotr Perkins:
Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…że na przykład jest płacona akcyza, a nie jest płacony podatek VAT?

Świadek Piotr Perkins:
Nie. Jeśli chodzi o zarejestrowanych odbiorców – to nie. Nie miałem tego rodzaju wiedzy. Zajmowaliśmy się szeroko rozumianą przestępczością czy zwalczaniem przestępczości paliwowej i typowaliśmy firmy. Być może wśród nich były te, które były zarejestrowane, ale to nie było tak, że skupiliśmy się czy było skupienie na tego rodzaju firmach.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy wie pan o spadku oficjalnej konsumpcji paliw w Polsce w tych latach osiem, dziewięć, 2008, 2009, 2010?

Świadek Piotr Perkins:
Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie zidentyfikował pan takiego zjawiska w czasie działań operacyjnych?

Świadek Piotr Perkins:
To nie było przedmiotem zainteresowania naszej służby, wywiadu skarbowego – czy jest spadek, czy jest wzrost. Rozliczano nas z wyników. I z efektywności.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale w 2012 r., jak Orlen napisał, to już napisał, że jest zatrważająca sytuacja spadku oficjalnego spożycia czy zużycia benzyny i oleju napędowego w Polsce. To do was te informacje wcześniej nie docierały, że oficjalne zużycie maleje, a rośnie niepokojąco import?

Świadek Piotr Perkins:
Widać, nie docierały. Nie mieliśmy tego rodzaju wiedzy, bo tak jak rozmawialiśmy na spotkaniu poprzedzającym, gdyby tego rodzaju wiedza była, to byłyby zastosowane stosowne środki, natomiast tej świadomości nie było.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jeszcze po tym piśmie z 2012 r. – w 2013 r. branża opracowywała, na ich zlecenie specjaliści opracowywali różne raporty i w 2013 r. wynikało, że 26% rynku, czyli około

6 mld zł, to mogły być straty na oficjalnym zużyciu paliw napędowych czy oleju, benzyny. Czy te informacje też do pana czy do wywiadu docierały?

Świadek Piotr Perkins:

2013 r. – to nie jest już mój okres działalności. Tak że nie wiem, czy tego rodzaju informacje w 2013 r. były. Tak że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oni pisali tak: od 2013 r., ale także pisali o poprzednich latach, że w poprzednich latach też to zjawisko, ono dochodziło aż do takich właśnie wielkości 26%…

Świadek Piotr Perkins:

Ja rozumiem pytanie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…czyli jak pan był do którego? Do 2012 r.?

Świadek Piotr Perkins:

Tak. Do wakacji 2012 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to w 2012 r. to zjawisko też musiało być, bo przecież nie stało się tak, że w 2013 r. nagle jedna czwarta spożycia zniknęła.

Świadek Piotr Perkins:

Zdecydowanie tak, panie przewodniczący. Tyle tylko, że żeby określić, jaka jest skala tego zjawiska i czy w ogóle to zjawisko występuje, jaki ma charakter, trzeba by było zlecić jakiejś firmie albo badania, albo kompetentnym osobom, żeby to zrealizowały, przeprowadziły tego rodzaju analizę. Więc gdyby tego rodzaju wiedza była w 2008 r., 2009 r. czy 2010 r. zlecona przez kogoś, to byłaby tego rodzaju wiedza. Natomiast świadomości tej wiedzy nie było, z tego wynika, do 2012 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w pana… według pana działanie wywiadu skarbowego w obszarze paliw można ocenić jako skuteczne?

Świadek Piotr Perkins:

Tak. Tak uważam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale z roku na rok ilość szarej strefy w tej sferze rosła zatrważająco.

Świadek Piotr Perkins:

Ale na jakie badania się pan powołuje, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To są badania niezależnych ekspertów, którzy…

Świadek Piotr Perkins:

Super, ale kiedy one były…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Były od 2011 r. – 2012 r., 2013 r., co roku…

Świadek Piotr Perkins:

Za te lata. Ja rozumiem, że za te lata był badany okres. Natomiast kiedy te badania były zlecone i kiedy pojawiła się informacja o tym, że jest taka zatrważająca skala?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oficjalne pismo do ministerstwa, jak już panu powiedziałem, wpłynęło w marcu 2012 r…

Świadek Piotr Perkins:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…kiedy zdesperowana branża już musiała wystąpić do ministra. Ponieważ inne działania, na tym niższym szczeblu, ze strony właśnie administracji skarbowej i urzędów skarbowych i UKS-ów, w ramach których też wywiad działał – one nie były skuteczne. Dlatego musiało dojść do interwencji na szczeblu ministra…

Świadek Piotr Perkins:

To nie tak, że nie były skuteczne. Bo jak pokazują wyniki działań i urzędów skarbowych, a przede wszystkim to, na co ja miałem wpływ, to znaczy urzędów kontroli skarbowej, to te wyniki wzrastały w takim zakresie, w jakim mieliśmy okazję porozmawiać na poprzednim spotkaniu. I one wzrastały.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to było posiedzenie niejawne…

Świadek Piotr Perkins:

I one też…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i proszę się do niego nie odwoływać.

Świadek Piotr Perkins:

I one też obejmowały przestępstwa paliwowe. Natomiast jeśli chodzi o skalę, to tak jak mówię, nie było takiej świadomości. Bo gdyby była taka wiedza, to wszystkie ręce poszłyby na stół i byśmy robili w paliwach. I wtedy by się okazało, że jakiś inny obszar został odłożony i niestety nie był realizowany.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. W takim razie ustalenia kontroli NIK, „Zwalczanie oszustw w podatku od towarów i usług" za okres od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2013 r.: wywiad skarbowy zdiagnozował 160 mechanizmów przestępstw podatkowych, w tym 45 związanych z naruszeniem ustawy o podatku od towarów i usług. Czy o tych mechanizmach informowaliście inne departamenty, szczególnie departament podatku VAT, jakie te mechanizmy wyłudzeń podatku VAT miały miejsce?

Świadek Piotr Perkins:

Jeżeli tak jest, jak pan przewodniczący mówi, to znaczy tego rodzaju informacja powstała, że rozpoznano tego rodzaju mechanizmy, to ta wiedza została przekazana do Departamentu Kontroli Skarbowej, który jest, że tak powiem, był komórką wiodącą w reprezentowaniu nas jako ministerstwa i kontroli skarbowej na zewnątrz. To nie jest tak, że pracownicy wywiadu skarbowego działają pod własną firmą i jeżeli jest sukces, to sukces odniósł wywiad skarbowy. Nie. Czy realizowane jest przez pracownika wywiadu skarbowego, czy kontroli skarbowej – to to jest pod szyldem kontroli skarbowej. I tak jak powiedziałem, wywiad skarbowy to jest mały – ale na pewno nie błahy – wycinek tej kontroli skarbowej. Natomiast to Departament Kontroli Skarbowej zajmował się ewentualną dystrybucją tego rodzaju materiałów na zewnątrz.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ale były odrębne departamenty: kontroli skarbowej i odrębny departament wywiadu, tak?

Świadek Piotr Perkins:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc miał pan takie samo… Rangę pan miał taką samą jak dyrektor kontroli.

Świadek Piotr Perkins:

Jak sądzę, wynika to z rzeczy proceduralnych. A mianowicie, jak państwo doskonale wiedzą, metodologia działania wywiadu skarbowego wiąże się z prowadzeniem działań niejawnych. W związku z tym musiał ktoś brać odpowiedzialność za to, czy to się odbywa zgodnie z prawem, czy też niezgodnie z prawem. Z procedurami czy też nie. Dlatego

też wyodrębniono. Gdyby nie było tych metod w ramach kontroli skarbowej, to jestem przekonany, że żaden menedżer czy minister nie zdecydowałby się na wyodrębnienie wywiadu skarbowego – bo to jest część kontroli skarbowej. Ale tylko i wyłącznie na specyfikę metod prowadzonych, metod niejawnych została tego rodzaju komórka wydzielona. Natomiast wiodącym merytorycznie, jak sama nazwa ustawy o kontroli skarbowej mówi, jest Departament Kontroli Skarbowej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale dyrektor Departamentu Kontroli Skarbowej nie był pana przełożonym? To był równorzędny panu dyrektor, a pana przełożonym był minister Parafianowicz, tak?

Świadek Piotr Perkins:

Zostaliśmy zobligowani przez ministra Parafianowicza do tego, żeby być w permanentnym kontakcie, współpracy – i tak realizowaliśmy to polecenie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli przez współpracę pan rozumiał, że pan musi przekazywać informacje równoległemu departamentowi kontroli…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a nie na przykład departamentowi podatku VAT, który był odpowiedzialny za zmiany legislacyjne…

Świadek Piotr Perkins:

Tak, dokładnie. Dokładnie tak. Dokładnie tak to rozumiem. Ja nie jestem partnerem… Ja byłbym partnerem dla służby ABW czy służby Policji, czy prokuratury w realizacji interesów kontroli skarbowej, prawda? I nie oczekiwałbym tego od dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej, żeby on w ramach tych metod, którymi ja się zajmuję, korespondował w tej sprawie. Tak samo ja, ze względu na merytorykę i że kontrola skarbowa należy do Departamentu Kontroli Skarbowej, nie rościłem sobie prawa do tego, żeby reprezentować na zewnątrz…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli wszystkie informacje, które pan posiadł w związku z działalnością wywiadu, przekazywał pan do Departamentu Kontroli Skarbowej?

Świadek Piotr Perkins:

Jeżeli nie miały one wysokiej klauzuli. Ponieważ wiadomo było, że nie mógłbym przekazać wysoko klauzulowanych informacji. Natomiast dzieliliśmy się tymi informacjami z panem dyrektorem kontroli skarbowej, czemu służyły spotkania i kwartalne, i nieoficjalne spotkania czy nieformalne spotkania każdego tygodnia itd., itd. I oficjalna korespondencja pomiędzy naszym departamentem a Departamentem Kontroli Skarbowej.

Tak że ten przepływ informacji był. I o mechanizmach. Jestem przekonany, że nie było takiego mechanizmu wyłudzania, który byłby znany wywiadowi skarbowemu i byłby przechowywany w przepastnej szafie tylko dla satysfakcji, że to jest tylko i wyłącznie nasz uzysk, który nie byłby znany – mówię o tym mechanizmie – w Departamencie Kontroli Skarbowej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy z dyrektorem Tratkiewiczem, który był dyrektorem departamentu podatku VAT, czyli tego departamentu legislacyjnego, czy pan też się spotykał, też rozmawiał? Czy tylko ograniczył pan te spotkania do pana dyrektora kontroli?

Świadek Piotr Perkins:

Nie spotykałem się z panem dyrektorem Tratkiewiczem. Nie wiem, czy na te cztery lata mojego zatrudnienia w Ministerstwie Finansów, czy chociaż raz się spotkałem. Nie jestem przekonany. Tak że tak jak mówię, od spraw merytorycznych dotyczących kon-

troli skarbowej taką osobą przygotowaną, wykwalifikowaną i kompetentną do tego, żeby się spotykała, był pan dyrektor kontroli skarbowej, Departamentu Kontroli Skarbowej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy z panem dyrektorem Tratkiewiczem czy z innymi spotykał się pan na kierownictwie ministerstwa? Czy chodził pan na posiedzenia kierownictwa?

Świadek Piotr Perkins:
Wydaje mi się, że nie uczestniczyłem w żadnym posiedzeniu kierownictwa Ministerstwa Finansów. Nawet w zastępstwie. Na ani jednym na te cztery lata mojego zatrudnienia – nie byłem zaproszony na to kierownictwo. Bo tak jak mówię, to wynikało z pewnej funkcjonalności, z pewnej struktury. Jeżeli były omawiane sprawy dotyczące kontroli skarbowej, to tu najbardziej kompetentną osobą był dyrektor tego departamentu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A z ministrem Parafianowiczem rozmawiał pan na temat ewentualnych zmian legislacyjnych, które by się panu nasunęły w związku z działalnością wywiadu?

Świadek Piotr Perkins:
Nie, nie rozmawiałem. Wszystkie rzeczy, które żeśmy omawiali, uzgadniałem… czy uzgadniałem… proponowałem, bo te nasze propozycje to dotyczyły zakresu, jakim jest metodologia pracy wywiadu skarbowego.

Nie wypowiadam się w zakresie procedury kontroli skarbowej itd., itd., bo od tego fachowcem był pan dyrektor Deliś. To co ja, człowiek, który… Nie chcę tu jakichś używać zobrazowań, ale nie byłem partnerem do rozmowy merytorycznej na temat kontroli skarbowej z panem dyrektorem Departamentu Kontroli Skarbowej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Z informacji… także Najwyższa Izba Kontroli też tu pokazała, że odnośnie UKS-ów, tu szczególnie UKS Wrocław, gdzie wicedyrektor, i tam naczelnik wydziału skarbowego, informował, że działania operacyjno-rozpoznawcze nie obejmowały bezpośrednio ustalania „osób stających za fikcyjnymi, znikającymi podatnikami ani tym, do kogo trafiały pieniądze z oszustw w VAT". To kto się zajmował tego typu oszustwami – w postaci znikających podatników?

Świadek Piotr Perkins:
Zdecydowanie kompetentny był wydział wywiadu skarbowego Urzędu Kontroli Skarbowej we Wrocławiu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No ale naczelnik wydziału mówi, że się tym nie zajmował.

Świadek Piotr Perkins:
Trudno mi się odnosić do wypowiedzi…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli, o których przed chwilą mówiłem – NIK, numer kontroli P/13/042, i to był za ten właśnie 2012–2013 r. – tam wyjaśnienia wicedyrektora, że nie zajmowano się „bezpośrednio ustaleniem osób stojących za fikcyjnymi, znikającymi podatnikami ani tym, do kogo trafiały pieniądze z oszustw w VAT".

Świadek Piotr Perkins:
Ale jest podany jakiś powód, dlaczego?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie. Nie zajmowało się.

Świadek Piotr Perkins:
A no właśnie. To jest enigmatyczna informacja NIK-u. Natomiast żeby się do niej odnieść, to ja musiałbym się odnieść do… Bo jest przecież tak, jak pan przewodniczący doskonale wie, że jeżeli jest raport NIK-u, to on jest przedstawiany, propozycja takiego raportu, i do niego odnosi się ta komórka, której dotyczy ten raport. W związku z tym

przy tego rodzaju informacji Najwyższej Izby Kontroli z pewnością pytania dostał dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej we Wrocławiu. I się do niego odniósł – czy to jest prawda, czy to nie jest prawda. Jeżeli tak, to dlaczego. Stąd moje pytanie o to – dlaczego, w jakim kontekście?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest ustalenie. Jak każde ustalenie Najwyższej Izby Kontroli jest zawsze oparte na wyjaśnieniach podmiotu, którego dotyczą. Więc skoro dotyczyły one UKS Wrocław i tam jest zapis, który pozostał, że nie zajmowano się… Już piszą, że w UKS Bydgoszcz zajmowano się takimi działaniami. Pan jako dyrektor, który nadzorował te wydziały wywiadu skarbowego w poszczególnych UKS-ach, miał taką wiedzę, że w jednym UKS-ie zajmują się znikającymi…

Świadek Piotr Perkins:

Nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…podatnikami, a w innym, na przykład bydgoskim, się nie zajmują?

Świadek Piotr Perkins:

Jestem przekonany, że to jest przekłamanie. Panie przewodniczący, doskonale pan wie, że jeżeli Najwyższa Izba Kontroli robi taki raport, to tak jak powiedziałem, daje do instytucji, tej, której jest zainteresowany, i one się odnoszą. Natomiast to jest w gestii Najwyższej Izby Kontroli, czy ona te uwagi uwzględni bądź nie uwzględni. I to nie jest tak, że w raporcie NIK-u dostajemy swego rodzaju dialog i korespondencję pomiędzy ministerstwem czy urzędem kontroli skarbowej a NIK-iem. Jest sucha informacja i ja nie potrafię się do niej teraz odnieść…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale dobrze pan wie, że tam zawarte są, jak już powiedziałem… wynik, który jest oparty na wyjaśnieniach. Jeżeli wyjaśnienia są właściwe, to Najwyższa Izba Kontroli czy kontroler przecież przyjmuje te wyjaśnienia. Jeżeli…

Świadek Piotr Perkins:

Niekoniecznie. Jeżeli ta argumentacja nie trafia z takich czy z innych względów do prowadzącego kontrolę, to on tego nie uwzględnia. I to jest prawo tego kontrolera NIK-u, że on tego nie uwzględnia. Natomiast w materiałach sprawy jest.

I jestem przekonany, że jeśli państwo powołalibyście osobę, dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej we Wrocławiu bądź naczelnika wydziału wywiadu skarbowego we Wrocławiu i zadali mu tego rodzaju pytanie, czy się zajmował, czy się nie zajmował, to jestem przekonany, że odpowiedź będzie twierdząca.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to pozostawiam to ocenie już tutaj tych, którzy zapoznają się z naszym posiedzeniem, że taki zapis w kontroli Najwyższej Izby Kontroli pozostał, że nie było przedmiotem działania jednego z UKS-ów zajmowanie się znikającymi podatnikami. Ale czym w takim razie zajmował się wywiad skarbowy?

Świadek Piotr Perkins:

Ale w ogóle czy we Wrocławiu?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W ogóle. Tak pokrótce jakby pan mógł przedstawić.

Świadek Piotr Perkins:

Rozpoznawaniem różnego rodzaju przestępstw skarbowych i podatkowych. I to była zasadnicza działalność. Przeciwdziałanie przestępstwom korupcji pracowników szeroko rozumianej administracji skarbowej i podatkowej. To były dwa główne zadania. Abstrahuję od tego, że prowadziliśmy czy robiliśmy… analizowaliśmy oświadczenia majątkowe dla całego ministerstwa i wszystkich pracowników administracji skarbowej, bo było tego

mnóstwo. Ale dwa zadania były główne, czyli przeciwdziałanie korupcji i przeciwdziałanie przestępczości skarbowej i podatkowej, dokładnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak pan oceni… Co pan powie na temat wypowiedzi generała Parfieniuka jako szefa CBŚP, który mówił, że… wskazywał na ograniczenia we współpracy z UKS-ami. Mówił, że w działaniu UKS-ów brak było pracy operacyjnej, która dawałaby im szersze możliwości. Jak istotnym partnerem dla wywiadu skarbowego było Centralne Biuro Śledcze?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, nie wiem, za jakie lata obejmuje ocena, na którą się pan przewodniczący powołał. Natomiast ja…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Lata, w których pan był dyrektorem.

Świadek Piotr Perkins:

Ja oceniam, że to była bardzo dobra współpraca. I tego rodzaju oczekiwania ze strony funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego głównie sprowadzałyby się do tego, żeby mieć dostęp do baz danych. I w ten sposób generalnie pracownicy wywiadu skarbowego byliby im niepotrzebni.

Natomiast rola wywiadu skarbowego była, że tak powiem, koordynująca. To znaczy to był partner dla Policji czy innych służb procesowych, takich jak ABW, CBŚ i inne jednostki Policji. Pomiędzy pracą operacyjną, którą, nie ukrywajmy, była obarczona Policja – bo to ona przecież ma o wiele większe możliwości nie tylko ludzkie, ale i sprzętowe itd. – a przeprowadzaniem kontroli i tej… specyficznego wycinka tych danych skarbowych i kontroli skarbowych, które może przeprowadzać urząd kontroli skarbowej. Tak że ja oceniam za mojej… na czas mojego zatrudnienia współpracę pomiędzy Policją i urzędami kontroli skarbowej jako dobrą.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak według pana wynikała kwestia wnioskowania o kontrolę skarbową? Czy wy jako wywiad byliście takim znaczącym wnioskującym o te kontrole? Czy raczej to wynikało z innych działań?

Świadek Piotr Perkins:

To różnie. Oczywiście mamy w ustawowych zadaniach wnioskowanie. I wnioskowaliśmy, i były te wnioski kontrolne. Natomiast nic nie jest z gumy. To znaczy, że inspektorów jest tylu, ilu jest, i oni są w stanie przeprowadzić w danym okresie określoną liczbę kontroli. I niejednokrotnie w swojej praktyce spotkałem się na przykład z tego rodzaju zdarzeniami, że prokuratura w ramach prowadzonego postępowania – abstrahuję tu od branży – zleca do określonego urzędu kontroli skarbowej przeprowadzenie stu iluś kontroli w trybie natychmiastowym. Więc to rodziło pewien problem, ponieważ nieprzeprowadzenie tych kontroli może być czy mogłoby być odczytywane przez prokuraturę jako niewspółpracowanie z właściwym organem, prawda? Natomiast zdarzały się tego rodzaju przypadki, że jednostki Policji występowały o kontrole – ale to przed moim zatrudnieniem – i wtedy nie liczyli się z ilością.

Natomiast te relacje i współpraca, wydaje mi się, że była na takim poziomie, że szef CBŚ-u danego regionu razem z dyrektorem urzędu kontroli skarbowej w trakcie spotkania mogli sobie określić, na ile może liczyć szef CBŚ w przeprowadzeniu kontroli i w jakim czasie. I to było przedmiotem ustaleń. Jeżeli następował impas, to wtedy wchodził wyższy szczebel. To znaczy szef urzędu kontroli skarbowej informował ministra o tym, że dostaje z Policji albo z prokuratury zbyt dużą ilość wniosków i nie jest w stanie w określonym czasie tego zrealizować. I wtedy rozmowy odbywały się na wyższym szczeblu. Natomiast uważam, że na tym podstawowym szczeblu współpraca pomiędzy organami Policji, prokuratury i urzędu kontroli skarbowej była w miarę dobra.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak według pana wyglądała kwestia wydawania decyzji w oparciu o wasze wnioski, jeżeli chodzi o art. 108 ustawy o podatku VAT? Tam gdzie byli właśnie ci często znikający

podatnicy. Już nie było wobec kogo ściągać tych pieniędzy, bo decyzja była. Czy często byliście inicjatorami też tego typu kontroli?

Świadek Piotr Perkins:

Na pewno w pierwszym okresie tak, ale ta świadomość wzrastała… To znaczy paradoks polegał na tym, że można było zrobić rozpoznanie w miarę prostymi środkami i dość szybko, i przeprowadzić ustalenia na bardzo duże kwoty, wydać decyzje i skierować je do izb skarbowych z całą świadomością, że są to puste decyzje, że nic za nimi nie ma. I w ten sposób wynik, efektywność urzędu kontroli skarbowej poszłaby w górę, bo są doskonałe ustalenia, natomiast wynik izb skarbowych poszedłby diametralnie w dół – bo oni mają decyzje, które są nieegzekwowalne. W związku z tym ideą ministra było to, żeby współpraca pomiędzy dyrektorem urzędu kontroli skarbowej i dyrektorem izby skarbowej w danym regionie była już na tym wcześniejszym etapie. Żeby on nie wydał x tych decyzji, które pogrążą dyrektora izby skarbowej, prawda? Albo żeby wydzielać te decyzje z art. 108.

Tym niemniej nie można też było zrobić tak, żeby całkowicie zaniechać tego, bo w ten sposób stracilibyśmy jedno ogniwo do dotarcia do kolejnego etapu. W związku z tym trzeba było to jakoś racjonalnie przeanalizować i zrobić. Że część rzeczy robimy tak, ale część rzeczy musimy sobie świadomie odpuścić, bo nie da się tego zrobić…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy racjonalne było w takim razie to, że w 2012 r. tych decyzji wydanych w oparciu o art. 108 było 55%?

Świadek Piotr Perkins:

Wydaje…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2012 r. W 2013 r. to było 51%. No, kilka punktów mniej, ale nadal ponad połowę decyzji wydawanych wobec nieistniejących podatników. Albo znikających – bardziej znikających.

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, to bardzo dobrze… ta teza bardzo dobrze brzmi, natomiast trzeba mieć całą świadomość, że jeżeli nie wyda się decyzji dotyczących art. 108, tych decyzji, i nie ustali się na tym etapie – co powoduje niestety puste… pustość i nie za bardzo dużą efektywność – to nie dojdziemy dalej. Więc nie dojdziemy do tej piramidy, gdzie są pieniądze. Więc siłą rzeczy trzeba to było robić i trzeba było wydawać decyzje, tylko trzeba było to robić racjonalnie. Ale jak racjonalnie? Nikt chyba do dzisiaj nie wynalazł sposobu, jak by to trzeba było zrobić. Jaki trzeba by było wzór wymyślić, żeby to było dobrze dla każdej strony. Bo albo jedna korzystała, albo druga korzystała. Natomiast trzeba to było robić, mimo że była świadomość, że były to tego rodzaju decyzje – nieściągalne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Twierdzi pan, że nikt nie wymyślił. Ale czy widzi pan… Czy ma pan wiedzę na temat różnicy, jaka wtedy była ściągalność w podatku VAT, a jaka jest teraz na przykład?

Świadek Piotr Perkins:

Nie wiem, jaka jest teraz.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A wpływy jakie są? Jakie były i jakie są?

Świadek Piotr Perkins:

Wpływy każdego roku od 2008 r. wzrastały.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Niekoniecznie, niekoniecznie. Nastąpił spadek. W 2009 r. to było 99 mld. W 2010… przepraszam, w 2008 r. – 102 mld. W 2009 r. – 99 mld, nagle o 10% jest mniej. W 2010 r. wracamy znowuż do 108 mld. W 2011 r. mamy 121 mld, ale wzrosła stawka podatku VAT. W 2012 r. mamy znowuż spadek do 120 mld. W 2013 r. spadek do 113 mld…

Świadek Piotr Perkins:
Ale my rozmawiamy o dwóch różnych rzeczach…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wpływy z podatku VAT. A pan mówi, że cały czas rosły.

Świadek Piotr Perkins:
Tak, ale my rozmawiamy o dwóch różnych rzeczach – o porządku teoretycznym i praktycznym. Ja jestem, ja byłem przedstawicielem i szefem komórki, która zajmowała się ściganiem tego rodzaju przestępstw. Natomiast to, czy ktoś płacił podatek, czy nie płacił podatku… Ja się nim zajmowałem wtedy, jakby nie zapłacił tego podatku. Natomiast to, czy on… jemu się opłaca zapłacić ten podatek, czy też mu się nie opłaca zapłacić ten podatek – to jest kwestia sformułowania ustawowego, czy ono jest takie, czy inne. Więc mam wrażenie, że pan przewodniczący podał, że wzrost… że był spadek w tych latach z VAT-u…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wzrost, spadek no…

Świadek Piotr Perkins:
Tak, a ja mówię o wzroście ujawniania przestępstw, w tym przestępstw VAT-owskich, z każdym rokiem – w 2008, 2009, 2010, 2011…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No dobrze…

Świadek Piotr Perkins:
…aż do dzisiaj.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to pan uważa, że to…

Świadek Piotr Perkins:
O tym mówił pan dyrektor Stawicki, z tego co pamiętam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak. Uważa pan, że to był efekt skuteczności, że coraz więcej żeście wykrywali…

Świadek Piotr Perkins:
Tak uważam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…a ten… przestępczość była constans cały czas…

Świadek Piotr Perkins:
Nie, wcale nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…a wyście coraz więcej wykrywali.

Świadek Piotr Perkins:
Wcale nie. Ale siłami i środkami, którymi dysponowaliśmy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli nie, to znaczy, że co – przestępczość rosła?

Świadek Piotr Perkins:
Być może. A może malała.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A, przestępczość malała, a wyście mieli coraz więcej ustaleń.

Świadek Piotr Perkins:
Oczywiście. My zajmujemy się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A wpływy malały z podatku VAT.

Świadek Piotr Perkins:
My zajmujemy się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ciekawa konstrukcja.

Świadek Piotr Perkins:
My zajmowaliśmy się ujawnianiem. I przy ujawnianiu, jak chyba zgodziliśmy się, statystyki rosły, zgadza się? I środki do budżetu wpływały z ujawniania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A zna pan dane ABW? Pan przyszedł do ministerstwa skąd?

Świadek Piotr Perkins:
Z ABW.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie. Czy pan zna dane ABW, która co roku robi sprawozdania i mówiła, że co roku ilość zorganizowanych grup przestępczych rośnie? Czyli nie maleje, tylko rośnie.

Świadek Piotr Perkins:
Super, tyle tylko że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przez wszystkie lata, w których pan był w ministerstwie, to rosło.

Świadek Piotr Perkins:
Dobrze, ale… Panie przewodniczący, to idąc pana logiką, należałoby zwiększyć… Jeżeli przestępczość, na przykład VAT-owska, wzrosła dwa razy, to należałoby dwa razy więcej zwiększyć zatrudnienie w ABW, żeby uzyskać ten sam poziom ściągalności i wykrywalności. To jest absurd.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy pan… Ale ja tak nie powiedziałem. To pierwsze.

Świadek Piotr Perkins:
Ja wiem, ale…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Po drugie, czy pan uważa, że jedynym instrumentem walki jest zwiększenie ilości pracowników?

Świadek Piotr Perkins:
Nie tylko.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A inne metody?

Świadek Piotr Perkins:
Nie tylko. Ale nie było żadnych… Bo byli ci sami ludzie i te same, ta sama metodologia, te same środki.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, to dziękuję bardzo. Wyczerpałem swój czas.

Teraz pan przewodniczący Parda. Proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Właśnie, to w takim razie co z analizą i systemami komputerowymi, które też zapewne mieliście do dyspozycji? Czy one przez ten cały okres były takie same? Czy tu były jakieś inwestycje poczynione ze strony ministerstwa? Jak wyglądało to od strony zaplecza technicznego?

Świadek Piotr Perkins:
Nie były to nowoczesne systemy ani analityka nowoczesna.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale w którym roku nie były? W ogóle nie były przez cały czas? Tak?

Świadek Piotr Perkins:

W 2008, 2009. Dopiero na kanwie tych analiz, które prowadziliśmy, doświadczenia, które zbieraliśmy, odpraw, które przeprowadzaliśmy w ramach całej kontroli skarbowej, czyli obejmujących wszystko, i wywiad, i kontrolę skarbową, dochodziliśmy do wniosków, że trzeba zwracać uwagę na jakieś symptomy. Natomiast do przełożenia informatycznego to była daleka droga. Dopiero, z tego co pamiętam, w 2011 r. czy 2012 r. z inicjatywy pana dyrektora Stawickiego powstało coś takiego. Ale trudno to też nazwać jakimś, nie wiem, kamieniem milowym. No to… Ale była to inicjatywa, która zdecydowanie poprawiła analizę, możliwość typowania tych podmiotów do kontroli. Bo tak jak powiedziałem wcześniej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli od 2011 r. już mogliście korzystać z tego narzędzia?

Świadek Piotr Perkins:

Od 2011 r. korzystaliśmy, tak. W 2011 r. chyba się zaczęło. Tak mi się wydaje. Tak, bo tam oddelegowywałem pracowników. I to działało. To zaczęło działać, co miało przynieść efekty w późniejszych latach. Natomiast sądzę, że do tej pory nikogo chyba nie stać na to, żeby wprowadzić taki system komputerowy i analityczny, który w przeważającej części nam zrobiłby robotę taką, którą muszą robić ludzie na piechotę. Bo te systemy są po prostu drogie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie było nowoczesnych wtedy rozwiązań? Na tamte czasy?

Świadek Piotr Perkins:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo w sprawozdaniu NIK-u mam informację, że pan tutaj opiera się na tym… że jeżeli chodzi o akcyzę, alkohol, stwierdził pan, że realizujecie przy użyciu nowoczesnych metod analizy ryzyka wykrywalność właśnie przestępczości tej związanej z alkoholem, z przemytem i wyłapywaniem takich przedsiębiorców. To znaczy, że tutaj pan stwierdził nieprawdę czy teraz? Te nowoczesne metody analizy ryzyka to rozumiem, że… nowoczesne opierały się o systemy informatyczne.

Świadek Piotr Perkins:

Nowoczesne… Nie, nie, nie właśnie. To chodzi o to, że nie ma nakładki informatycznej na coś takiego. To, co robi człowiek, powinien robić, wtedy kiedy to jest możliwe, system za niego. Natomiast na podstawie doświadczenia, które zbieraliśmy, można było uznać, że to jest novum. Zdecydowanie tak, bo byliśmy skuteczniejsi. Trzeba było zwracać uwagę na te, na inne rzeczy. Natomiast to nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli teoretycznie według tego myślenia zawsze można stwierdzić, że się nowocześnie coś robi, bo się trochę nauczyło na błędach ostatnich popełnionych, tak?

Świadek Piotr Perkins:

To jest… Oczywiście, że tak. Natomiast to nie jest nowatorskie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie miał pan wtedy na myśli nowoczesnych systemów komputerowych, które będą pracować…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nowoczesne systemy komputerowe – sądzę, że do… nie wiem, czy do dzisiaj, ale na pewno nie zostały…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy temu kontrolerowi NIK-u też pan to wyjaśnił, że pan ma na myśli, że po prostu ludzie troszkę lepiej pracują, a nie nowoczesne systemy komputerowe? Bo to tak… jest proste po prostu stwierdzenie, że tak realizujecie przy użyciu nowoczesnych metod analizy ryzyka. To się nasuwa od razu takie: no, superkomputer.

Świadek Piotr Perkins:

Nie wiem, co zrozumiał pan inspektor kontroli skarbowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. OK. Proszę mi powiedzieć, jak ta współpraca z Departamentem Kontroli Skarbowej wyglądała. Tutaj pan przewodniczący też o to pytał, ale mam też tutaj przed sobą z tego samego raportu w zasadzie, troszkę niżej, tabelkę z wykrywalnością. To jest: rola wywiadu skarbowego w zwalczaniu przestępczości akcyzowej przedstawiona na poniższym zestawieniu. I teraz jest taka kwestia, że kontroler NIK-u zwrócił się do Departamentu Kontroli Skarbowej o to, czy oni widzieli te dane, które macie. Bo wcześniej pan poinformował, że wszystkie dane były dostępne dla tego departamentu. Ale się okazuje, ten zastępca dyrektora stwierdza, że on pierwszy w ogóle raz widzi coś takiego. Więc ta współpraca – ona była mocna, nie było?

Świadek Piotr Perkins:

Była mocna.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No to…

Świadek Piotr Perkins:

Podtrzymuję to, co powiedziałem na odpowiedź, pytanie pana przewodniczącego. Zdecydowanie tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Piotr Perkins:

Nie były przekazywane tylko te dane… dane wrażliwe dotyczące metod działania pracy operacyjnej. Bo te nie mogą być przekazywane do kontroli skarbowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK. A jeżeli były dane dotyczące…

Świadek Piotr Perkins:

Wszelkiego… Przepraszam, jeśli mogę jeszcze, to chciałbym dodać, że wszelkiego rodzaju sprawozdania, które były robione, dotyczące wyników, prognoz, skali, były robione przez Departament Kontroli Skarbowej. Między innymi my dawaliśmy wkład, oprócz tych wrażliwych danych. Więc to nie jest tak, że ktoś w Departamencie Wywiadu Skarbowego robił sobie analizę i chował ją do szafy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No ale to właśnie tak z raportu trochę wynika. Że jest tabelka, gdzie jest napisane, że ustalenia podatkowe w obszarze „akcyza" to jest 200 mln w 2010 r., z tego zabezpieczono 3 mln jakby w alkoholu, w następnym roku to jest 200 mln i zabezpieczono 100 tys., tak naprawdę, wartość – no i tutaj zastępca dyrektora Departamentu KS poinformował, że departament nie jest w stanie się odnieść do tych danych, bo po prostu ich nie znał. To znaczy, że takie dane były też utajniane, te…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, na pewno nie były utajniane. Nie potrafię się do tego odnieść, co miał na myśli zastępca dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo on tutaj wyjaśnia, że w departamencie opracowywane są oficjalne zestawienia statystyczne dotyczące kontroli wyrobów. To znaczy, że to musiało być rzeczywiście utajnione, skoro do nich to nie trafiło.

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Mówię, że utajnione były tylko i wyłącznie metody pracy operacyjnej, a nie wyniki. Wyniki nigdy nie były utajnione.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. I w każdym momencie wtedy taki zastępca dyrektora czy dyrektor miał dostęp do tych danych, które…

Świadek Piotr Perkins:

Nie w sensie informatycznym, ale w określonych okresach sprawozdawczych te dane były przekazywane. Bądź jeżeli trzeba było to w jakimś określonym momencie przekazać, nic nie stało na przeszkodzie, żeby jeżeli takich danych brakowało, się do nas zwrócić – i byśmy je przekazali.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli w takim razie to było co kwartał, co miesiąc, co tydzień? Jak to funkcjonowało?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, statystycznie chyba co kwartał – tak mi się wydaje – były dane przekazywane dotyczące… Żeby Departament Kontroli Skarbowej określał, na jakim jest etapie i jak ma to wszystko planować. Wydaje mi się, że kwartalnie, na pewno półrocznie, no i rocznie. W takich terminach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli nie było możliwości, żeby do nich to nie trafiło po prostu?

Świadek Piotr Perkins:

Tak uważam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, jak wyglądało finansowanie w departamencie wywiadu. W sensie – jakim budżetem dysponowaliście? Jako wy.

Świadek Piotr Perkins:

Jeśli chodzi o kwoty, to nie pamiętam. Dysponowaliśmy budżetem, w którym ciągle brakowało na coś. Mieliśmy x do wydania czy do gospodarowania i musieliśmy się w tym zmieścić. Dlatego posiłkowaliśmy się różnymi rodzaju grantami, czy norweskimi, czy środkami z Unii Europejskiej. Za to kupowaliśmy sprzęt, bo w innym wypadku…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Sprzęt do analizy, rozumiem, taki?

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie do analizy. Do analizy nie podlegał z tych środków kupna. Bo to są określone parytety, że można kupić na przykład, nie wiem, samochody do przeprowadzania kontroli operacyjnych, prawda? I to można było zrobić. I dlatego kupowaliśmy takie samochody w ramach jednych środków, w ramach jednego grantu czy drugiego grantu. Czy do ośrodków technicznych. I to mogliśmy robić. Natomiast nie mogliśmy kupić systemu analitycznego. Za te środki. Natomiast z tego wynika, że gdybyśmy dysponowali budżetem dużym, toby nas było stać na to, na to i na to. A tu budżet był taki, jaki był, i ciągłe były cięcia i cięcia. A my…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to znaczy, on się zmniejszał z każdym rokiem czy był stały? Czy rósł? Jak to wyglądało?

Świadek Piotr Perkins:

Nie pamiętam. Sądzę, że był mniej więcej na stałym poziomie albo się zmniejszał. Na pewno się nie zwiększał. Tak mi się wydaje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A jakiego rzędu to były kwoty? Rocznie mniej więcej. Milionów.

Świadek Piotr Perkins:

Nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie pamięta pan?

Świadek Piotr Perkins:

Nie pamiętam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK. A czy w takim razie główny… Jakby na co były te środki przeznaczane głównie? Na pensje pracowników? Jaka część to była kwestia inwestycji? Jaki udział w tym, w tych środkach, tak procentowo?

Świadek Piotr Perkins:

O jakich inwestycjach pan przewodniczący mówi?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie wiem, no, w sprzęt. Bo mieliście jakieś maszyny, które analizowały dane. To trzeba było kupić, opracować jakiś program do tego. To chyba się robiło też u was w departamencie? Czy korzystaliście z narzędzi dostępnych jakby w innych służbach?

Świadek Piotr Perkins:

Niestety nie. Były na o wiele lepszym poziomie. I w ABW, w której służyłem, to analityka była na zupełnie wyższym poziomie. Nie stać było ministerstwa na to, żeby zakupić tego rodzaju sprzęt, taką nakładkę. Niestety. No nie było na to pieniędzy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A czy w takim razie pytał się pan ministra o to albo szedł z prośbą może o to, żeby kupić jednak taki sprzęt? Bo jest… Z doświadczenia wie pan, że to jest naprawdę bardzo dobry sprzęt i pracował na nim, i jeszcze umie go wykorzystać dobrze. Czy rozmawiał pan z panem ministrem albo z kimkolwiek z rządu wtedy?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, ja jestem, byłem skromnym dyrektorem i z nikim z rządu nie dane mi było rozmawiać. Natomiast biorąc pod uwagę sytuację budżetową i oczywistość odpowiedzi, jaka się nasuwała, gdybym poszedł z czymś takim do ministra…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nie uzyskał pan takiej odpowiedzi?

Świadek Piotr Perkins:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nawet nie odważył się pan pójść do ministra, żeby poprosić go o większe środki?

Świadek Piotr Perkins:

Pan minister, myślę, że doskonale zdawał sobie sprawę, jakimi środkami dysponujemy i na co nas stać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To znaczy, pan minister Rostowski powiedział, że oczywiście…

Świadek Piotr Perkins:

Nie pan minister Rostowski. Ja nie jestem partnerem do dyskusji z panem ministrem Rostowskim. To, to… Ja jestem skromnym dyrektorem departamentu na poziomie ministerstwa. Takie sprawy to mógłby ewentualnie załatwiać mój bezpośredni szef, pan

minister Parafianowicz. Ale tak jak mówię, nie pamiętam, żebym rozmawiał z panem ministrem Parafianowiczem na ten temat, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No bo mogło być tak, że on nie wiedział o tym…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie mogło być…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…że pan potrzebuje pieniędzy na specjalistyczny system, który będzie dużą część pracy robił…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Nie, zdecydowanie tak nie było. Z całą pewnością. Na sto procent.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale skąd on miał to wiedzieć, skoro pan mu nie mówił o tym?

Świadek Piotr Perkins:

Rozmawialiśmy nieformalnie wielokrotnie na ten temat.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jednak rozmawiał pan? OK, to rozumiem.

Świadek Piotr Perkins:

Tak, ale wielokrotnie, na ten temat, że jest tak, jak jest, i trzeba po prostu robić to, co się ma.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli w takim razie pan minister Parafianowicz już nie składał potem wniosków, bo wiedział już… też tak, w takich rozmowach… mógł z panem ministrem Rostowskim rozmawiać i usłyszał, że niestety, pieniędzy nie ma, musimy oszczędzać. Na tej zasadzie.

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy, tego to nie wiem, jakie rozmowy pan minister Parafianowicz prowadził z panem ministrem Rostowskim, bo mnie przy tym nie było. Ja tylko…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No nie. Ale czy opowiadał może panu pan minister Parafianowicz? Był pan…

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Nie. Ale świadomość była taka, że nie ma pieniędzy. No nie ma pieniędzy na tego rodzaju rzeczy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie w każdym roku jakby, planując część budżetu tę taką podległą panu, też miał pan za zadanie zmniejszać te środki z każdym rokiem? Jakby być bardziej efektywnym, zmniejszać, nie wiem, zatrudnienie albo ciąć koszty w jakiejś części?

Świadek Piotr Perkins:

Był taki rok… Tak, był taki rok, że musieliśmy zmienić… musieliśmy zwolnić ludzi, tak, kilkoro…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ile osób?

Świadek Piotr Perkins:

…kilkoro ludzi. Kilkoro, no chyba… Do dziesięciu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To może bez liczb, tylko w procentach jakby pan mógł określić.

Świadek Piotr Perkins:

10%.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
10%? Osób.

Świadek Piotr Perkins:
Tak do 10%. Była taka akcja, że trzeba było wziąć i… Bo były redukcje chyba. Była taka akcja w każdym ministerstwie, z tego co kojarzę, to jest informacja prasowa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I to byli pracownicy wtedy operacyjni? Administracyjni?

Świadek Piotr Perkins:
Nie, no właśnie wtedy trzeba było się zastanowić…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Kogo…

Świadek Piotr Perkins:
…których można zwolnić. Co nie będzie miało uszczerbku na bieżącej pracy, prawda?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No właśnie. I kto wtedy to był? No bo z drugiej… można to…

Świadek Piotr Perkins:
Nie byli to pracownicy liniowi. O, tak powiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przepraszam, to te zwolnienia to były na początku zaraz czy później? Jak pan zaczął, bo w 2008 r. pan zaczął. Te redukcje.

Świadek Piotr Perkins:
W 2008 r. zacząłem. Ale sądzę, że to był najszybciej 2009 r. albo 2010 r. Tak mi się zdaje. Wydaje mi się, że to mógł być… Tak. Ale to łatwo można sprawdzić. Bo mówię, że to była akcja taka, że nie wiem, w każdym ministerstwie trzeba było i to dotyczyło każdego departamentu. Nie było to, czy ktoś jest… to robi czy co innego – każdy musiał coś tam, coś tam zwolnić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK. To poza tą akcją jednoroczną… To znaczy, ten poziom potem się utrzymał w każdym roku kolejnym zatrudnienia? Czy były jednak pieniądze na kolejnych pracowników? Jak już zostało zmniejszone zatrudnienie, to potem powróciło ono czy…

Świadek Piotr Perkins:
Status quo. Tak. Była taka, nie wiem, czy to zasada można by było… że mógłbym przyjąć pracownika wtedy, kiedy zwolnię innego, czyli jeden za jeden.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Jak już zmniejszono, to już przy tym trzeba było trwać.

Świadek Piotr Perkins:
Tak. Jeden za jeden. Żeby nie było przyrostu biurokracji. Bo niestety Departament Wywiadu Skarbowego był traktowany jak każdy inny departament – jako pracownicy biurowi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli potem już i po tym zwolnieniu, w następnym roku, to już rozumiem, że też nie szedł pan do ministra, twierdząc, że potrzebuje większe zatrudnienie. Bo wiedział, że…

Świadek Piotr Perkins:
Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…nie ma sensu. Dobrze. Proszę mi powiedzieć, czy… Właśnie, czy w tworzeniu prawa… albo jaki wkład miał pana departament albo pan w przypadku ustaw, które mogłyby ułatwić wam pracę, przyspieszyć?

Świadek Piotr Perkins:

Nie tworzyliśmy nic nowego, bo to była walka z wiatrakami. To znaczy, znów musiałbym się odnieść do tego, co mówiłem na poprzednim posiedzeniu – że nikt nie zgodziłby się na to, żeby zwiększyć uprawnienia Departamentu Wywiadu Skarbowego. Nikt się by nie zgodził.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli głównym problemem była jakby kwestia – tutaj pan upatrywał – w uprawnieniach waszych do możliwości większego… wywiadu.

Świadek Piotr Perkins:

A jeśli chodzi o inne merytoryczne dotyczące kontroli skarbowej, to wypowiadał się na ten temat Departament Kontroli Skarbowej. I on na pewno, z całą pewnością – tam było całe biuro, które się tym zajmowało – z całą pewnością wnioskował o różne zmiany, które miałyby pomóc w codziennej pracy, związanej z przeprowadzaniem kontroli itd.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, że tak na co dzień wszystkie druki dotyczące podatków trafiały do opinii też do waszego departamentu?

Świadek Piotr Perkins:

Tak. Tak, trafiały. Tylko że tak jak powiedziałem, na zasadzie formalnej. To znaczy, że ktoś, kto to przedstawiał przełożonemu, miał wymóg obligatoryjny, żeby były odpowiedzi z każdego departamentu. Czy to było… rzecz dotyczyła metod pracy operacyjnej, kontroli skarbowej, VAT-u, czy powołania jakiegoś banku za granicą – zupełnie merytorycznie niezwiązany, to trzeba było udzielić formalnej odpowiedzi, czy się ma uwagi, czy się nie ma uwag. A drugą kwestią to było to, o czym wskazałem wcześniej. Że w przeważającej, zdecydowanej większości przychodziły do nas projekty o opinię, jeśli nie z dużym opóźnieniem, to już przedawnione.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W sensie przedawnione – to znaczy, że one już weszły w …

Świadek Piotr Perkins:

Że trzeba było udzielić odpowiedzi do piętnastej, a była już szesnasta. Ale i tak formalnie trzeba było udzielić odpowiedzi, żeby ktoś jednak sobie tam odznaczył.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I to było takie standardowe? Normalna praca w Ministerstwie Finansów, że dostajecie jakby druk już po czasie?

Świadek Piotr Perkins:

Nie wiem, czy to było standardowe, ale ja kilkakrotnie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale pan mówi, że często, tak?

Świadek Piotr Perkins:

Ja kilkakrotnie się z tym spotkałem, że miałem deficyt czasu w tym, żeby się odnieść merytorycznie. W związku z tym nie było sensu. Jeżeli mamy ustawę stustronicową, a mamy godzinę czasu, żeby się odnieść, to zapraszam pana do tego, żeby to zrobić. Nie da się tego zrobić, więc lepiej wziąć…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To prawda.

Świadek Piotr Perkins:

…i odpowiedzieć: nie mam uwag. Albo odpowiedzieć, co proponowałem: nie, ze względu na krótki termin nie było możliwości zapoznania się z aktem prawnym. Koniec.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A to dlaczego takie krótkie terminy, w sensie ta… Nie wiem, kto o tym decydował jakby?

Świadek Piotr Perkins:

To pytanie nie do mnie. To jest w ramach funkcjonowania obiegu dokumentów w całym ministerstwie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A nie wie pan, kto o tym decydował i z jakiego departamentu najczęściej takie opóźnienia przyszły? Czy to każdy był tak samo praktycznie?

Świadek Piotr Perkins:

To było różnie. Natomiast nie pamiętam, jaki departament to nadzorował i się tym zajmował.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. No bo to… I potem już na kolejnych etapach legislacyjnych czy w Sejmie to już pan jakby tym problemem się nie interesował, bo oczywiście miał kolejne zadania i już nawet nie śledził tych projektów…

Świadek Piotr Perkins:

Zdecydowanie tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…mimo że teoretycznie mógł mieć uwagi. Ale nawet już nie było sensu tak naprawdę ich…

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, „teoretycznie" – nie bardzo rozumiem. „Teoretycznie" – jak mógłbym mieć uwagi?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy nie, no bo pan się nie był w stanie zapoznać z dokumentem, a mógł mieć teoretycznie, gdyby się zapoznał, uwagi oczywiście. Ale już nie miał możliwości. OK.

Świadek Piotr Perkins:

No to jest rzeczywiście dyskurs spekulatywny bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy też może współtworzył pan raport o stanie bezpieczeństwa Polski w 2008 r., 2009 r. Czy też te wasze analizy…

Świadek Piotr Perkins:

Wydaje mi się, że nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo to był raport MSW. Czy oni też prosili was może o jakieś dane?

Świadek Piotr Perkins:

Może prosili o jakieś dane statystyczne. Tak, to jest możliwe. I te dane, które można było im przekazać, były im przekazane. To jest możliwe, tak. Ale nie sądzę. To był chyba raport, który nie miał klauzuli, w związku z tym ja ze swojej strony nie mogłem przekazać żadnych danych. Więc dane dotyczące kontroli i efektywności były przekazywane pewnie przez Departament Kontroli Skarbowej. Ale sądzę, że takie dane statystyczne na pewno poszły.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pamięta pan może o tym, jak była ustawa dotycząca podwyższenia podatku VAT do 23% i do 8% – czy wy też analizowaliście możliwość negatywnego wpływu podwyżki podatku na waszą pracę? W sensie, że wzrost przestępczości…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie analizowaliśmy tego. Nie było to przedmiotem naszej analizy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie było tego?

Świadek Piotr Perkins:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. To ja na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Teraz poproszę panią poseł Janowską o zadawanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać okoliczności powołania do funkcji dyrektora wywiadu skarbowego.

Świadek Piotr Perkins:

Przepraszam, czy mogę prosić o powtórzenie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać okoliczności powołania pana na funkcję dyrektora wywiadu skarbowego.

Świadek Piotr Perkins:

Przy oddelegowaniu pracownika jest potrzebna zgoda tego pracownika. Uzyskałem chyba informację z kadr, żebym się zgłosił. Więc się do nich zgłosiłem. Dostałem informację, że jest taka propozycja. I na nią przystałem. Wcześniej prawdopodobnie był telefon od mojego bezpośredniego przełożonego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pana Parafianowicza?

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Bo ja, jak państwu mówiłem wcześniej, zostałem powołany, oddelegowany na stanowisko zastępcy dyrektora. W związku z tym ówczesny dyrektor prawdopodobnie do mnie zadzwonił, którego znałem z wcześniejszej pracy w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ponieważ też jak on był dyrektorem, to ja z kolei byłem naczelnikiem wydziału. I widocznie na tyle zaskarbiłem sobie jego zaufanie, że zaproponował mnie, nie wiem, na jakimś spotkaniu. Ale to są moje spekulacje, jak to się mogło odbyć, bo musiało się to odbyć za wiedzą pana ministra Parafianowicza, pana ministra Bondaryka i bezpośredniego przełożonego – właśnie tego, który został dyrektorem wywiadu skarbowego. Więc…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nigdy pana nie ciekawiło to? Nie zastanawiał się pan, kto pana rekomendował? Bo wiadomo, że na takie funkcje to ktoś musi rekomendować. Nigdy nikt się nie pochwalił, nie powiedział nic…

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Ale nie bardzo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pan się nie zastanawiał?

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Nie, zupełnie nie. W ABW u nas się nie zajmujemy takim, kto nas rekomendował czy nie. Jest propozycja i albo się ją przyjmuje, albo nie. Jeżelibym nie poszedł do jednego ministerstwa, zostałbym w drugim, prawda? Albo zostałbym przywołany do firmy i realizowałbym jakieś inne zadania. Tak że to jest tego rodzaju pragmatyka służbowa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jako funkcjonariusz Departamentu Ochrony Ekonomicznych Interesów Państwa i Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej ABW oraz dyrektor Departamentu Wywiadu Skarbowego miał pan szeroką wiedzę w zakresie przestępczości karnoskarbowej. Proszę w związku z tym przybliżyć nam skalę tego zjawiska oraz to, jak się zmieniał jej profil.

Świadek Piotr Perkins:

Pani poseł, teraz, po takim pytaniu, powiem szczerze, że poczułem się jak na egzaminie. Natomiast odchodząc ze służby w 2012 r., wyrzuciłem wszystkie niezbędne informacje, które są zupełnie niepotrzebne w dalszym życiu do czegokolwiek, a w szczególności do zbawienia. W związku z tym nie interesują mnie tego rodzaju informacje i nie zaprzątam sobie nimi głowy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pan jak pracował jako dyrektor… Nie interesowało pana, jak to przebiegało, jak to funkcjonowało i ewentualnie, jeżeli państwo robili jakiekolwiek wywiady, że się cośkolwiek zmienia…

Świadek Piotr Perkins:

Pani poseł, byłem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie pamięta pan, rozumiem, w ogóle nic. Kompletnie.

Świadek Piotr Perkins:

Pani poseł, ja chciałem pani powiedzieć tak: jak byłem, pełniłem te funkcje, uważam… I to jest pytanie do moich przełożonych, nie do mnie, jak oni mnie oceniali i poziom mojej wiedzy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nie pytam pana o ocenę, tylko ja pana pytam, jak się zmieniał profil przestępczości, zjawiska przestępczości. No chyba jak pan się zajmował wywiadem przez tyle lat, był pan dyrektorem, to chyba będąc i pracując, to tę wiedzę się pamięta. No to wie pan, to jest dziwne, że pan kompletnie nic nie pamięta. I nie da się niektórych rzeczy wyrzucić do szuflady i zapomnieć.

Świadek Piotr Perkins:

To nie jest tak, że ja kompletnie nic nie pamiętam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dlatego się pytam pana.

Świadek Piotr Perkins:

To nie jest tak, że kompletnie nic nie pamiętam, ale z nieświadomości mógłbym wprowadzić panią poseł w błąd, uważając…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja nie chcę, żeby pan wprowadzał mnie w błąd, tylko żeby pan mi odpowiedział na pytanie po prostu.

Świadek Piotr Perkins:

…uważając, że oceniałem ją tak a nie inaczej. A z perspektywy dzisiejszej nie jestem w stanie tego zrobić. Oczywiście, że miałem wiedzę dotyczącą szeroko rozumianej przestępczości skarbowej i podatkowej, piastując te funkcje, i starałem się ją wykorzystywać w bieżącej pracy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pan kompletnie nie pamięta, jak wyglądało zjawisko, jak zmieniała się skala przestępców, jak funkcjonowali, jak wyglądał ich profil? Kompletnie pan nie pamięta. Nie chce pan pamiętać. Pamięta pan tylko wyłącznie wtedy, kiedy pan był dyrektorem. A już dzień po tym, jak już pan nie był dyrektorem, wyrzucił pan do szuflady z głowy, wyrzucił pan z pamięci i po prostu pan nie pamięta? Rozumiem tak.

Świadek Piotr Perkins:

Zapewniam panią poseł, że gdyby pani poseł zapytała mnie dzień po tym, jak odszedłem, miałbym doskonałą pamięć i odpowiedziałbym na to pytanie. Ale od tego czasu minęło już naprawdę sporo czasu…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale myślę, że nie aż tyle.

Świadek Piotr Perkins:

…i w tym czasie zajmowałem się wieloma rzeczami. I odłożyło mi się w pamięci, ale już nie w taki sposób, że jestem w stanie to naprawdę odtworzyć, tak żeby panią usatysfakcjonować.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A ja oceniam, że pan nie chce po prostu odpowiedzieć. Ale to już jest moja opinia.

Świadek Piotr Perkins:

Ja mogę spróbować, ale na przykład to pytanie wydaje mi się troszkę niejasne. O jaki profil przestępcy na przykład pani chodzi? Pyta mnie pani o profil przestępcy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Karnoskarbowych przestępców. Cały czas mówimy o tym.

Świadek Piotr Perkins:

Profil – to znaczy co?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiedzieć mi, jak pan to ocenia. Ja zadaję panu pytania, a nie pan mi.

Świadek Piotr Perkins:

Przychodząc i piastując tę funkcję, zaczynaliśmy od pewnego etapu w 2008 r. Powiedzmy, to był etap zero. Albo nie, bo to źle brzmi. Powiedzmy: etap x. I w ramach nabierania doświadczenia, pracy, pracy operacyjnej, metodologii, analiz, rozmów, zarówno tych formalnych, jak i nieformalnych, staraliśmy się jakoś to zjawisko nie tyle rozpoznać, tylko i zbadać, i ogarnąć.

Z dzisiejszej perspektywy łatwo jest powiedzieć, że ono się nie udało. Natomiast w 2009 r., 2010 r. i 2011 r. na kolejnych odprawach, analizując skuteczność działania, nie tylko wywiadu skarbowego, ale i kontroli skarbowej, mogę stwierdzić, że była to naprawdę dobra praca. Dziękuję.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, ja tylko panu powiem, że profil przestępców się zmienił. Że zajmowali się wpierw paliwami, później przechodziło na stal, później na inne produkty. To odpowiadam panu na pytanie, bo widzę, że…

Świadek Piotr Perkins:

Pani poseł, ja odpowiedziałem panu przewodniczącemu na dokładnie, inaczej sformułowane pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale no to mógł pan to tylko i wyłącznie odpowiedzieć, a nie w tej chwili…

Świadek Piotr Perkins:

Uważam, że pytanie było niejasno sformułowane po prostu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…odpowiadać nie do końca to, co chciałam usłyszeć. Ale to ja panu powiedziałam, o co mi chodziło.

Czy zna pan swoich poprzedników na stanowisku dyrektora wywiadu skarbowego?

Świadek Piotr Perkins:

Tak, oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A nazwiska mógłby pan podać? Z których pan na przykład czerpał wiedzę czy ewentualnie jakieś rozmowy były, zanim pan podjął tę funkcję.

Świadek Piotr Perkins:

Moim poprzednikiem – czyli jego zastępcą byłem – był pan Andrzej Kosnarewicz.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy wie pan, że prawie wszyscy byli pracownikami służb?

Świadek Piotr Perkins:

Oczywiście. Oczywiście, że tak. Taka była tendencja od samego powołania wywiadu skarbowego, od 1996 albo 1997 r., że na czele wywiadu skarbowego – czy jak się to kiedyś inaczej nazywało, Biura Dokumentacji Skarbowej itd., itd. – zawsze stała osoba związana ze służbami. Z tego co pamiętam, chyba z Urzędem Ochrony Państwa i później z ABW. Chyba się nie zdarzył inny przypadek.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A dlaczego?

Świadek Piotr Perkins:

Ale zawsze tak było, taka była tendencja.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale dlaczego?

Świadek Piotr Perkins:

Na to jest prosta odpowiedź. Czym zajmuje się wywiad skarbowy? Jeżeli weźmiemy ustawę – czym on się zajmuje? On się zajmuje specyficznymi, wyrafinowanymi metodami operacyjnymi. A kto w Polsce prowadzi prace operacyjne i zajmuje się metodami operacyjnymi? Służby. Jest ich kilkanaście, głównie Policja i ABW. Więc na czele tego departamentu musi stanąć ktoś, kto albo był funkcjonariuszem, albo jest funkcjonariuszem. A nie może to być osoba, nie powiem brzydko: z ulicy, ale nawet z kontroli skarbowej. Bo ta osoba, z całym szacunkiem, jest doskonale zorientowana, jeśli chodzi o procedurę kontrolną, o skarbowość, natomiast nie zna się na metodach pracy operacyjnej. Jak się pozyskuje źródła, jak się prowadzi obserwację – nie zna się na tych rzeczach. W związku z tym ja to… jest dla mnie zupełnie logiczne, że od momentu powstania tej służby na jego czele stały osoby związane ze służbami specjalnymi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ilu funkcjonariuszy ABW zatrudnił pan w kierowanym departamencie i strukturach terenowych?

Świadek Piotr Perkins:

Na przełomie tych czterech lat?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, oczywiście.

Świadek Piotr Perkins:

Właśnie myślę. Czy chodzi pani poseł o byłych funkcjonariuszy, których zatrudniałem, czy również o osoby delegowane? Czyli prosiłem szefa na przykład…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Niech pan podzieli: takich i takich, mniej więcej.

Świadek Piotr Perkins:

Jedna osoba delegowana. Prosiłem szefa, żeby oddelegował jedną osobę. I przyjąłem chyba dwóch byłych funkcjonariuszy, którzy już nie byli funkcjonariuszami. Zdaje się, że dwie osoby. Mówimy o samej centrali.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, tak. Proszę opisać swoją podległość służbową jako dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego.

Świadek Piotr Perkins:

Kierowałem departamentem. Miałem dwóch, trzech albo żadnego zastępcę dyrektora przez te cztery lata. I mi podlegały, podlegali naczelnicy wydziałów. W modelowej struk-

turze to było tak, że podlegało mi trzech… dwóch zastępców i trzech naczelników bezpośrednio mnie. Natomiast tym dwóm zastępcom dyrektora podlegali kolejni naczelnicy. Natomiast ja podlegałem bezpośrednio pod pana ministra Parafianowicza.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w związku z pełnieniem służby otrzymał pan jakiekolwiek odznaczenia? I ewentualnie kiedy? Przez kogo nadane? Na czyj wniosek? I za co konkretnie?

Świadek Piotr Perkins:

O, tego to nie pamiętam. Na pewno dostałem odznaczenie Zasłużony dla Służby Celnej, to pamiętam. Natomiast na Dzień Skarbowości… Była jakaś rocznica Dnia Skarbowości w 2012 r. albo 2011 r. Jakaś taka okrągła rocznica. I były rozdawane medale. I wydaje mi się, że mogłem dostać ten medal, ale nie jestem pewny. Ale o tym ja nie decydowałem. To już…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A w 2004 r.?

Świadek Piotr Perkins:

Ale w 2004 r.? Ale to mówimy o moim zatrudnieniu w Ministerstwie Finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to też, dodatkowo się chciałam zapytać o 2004 r. Czy dostał pan jakiś medal?

Świadek Piotr Perkins:

A, to jeśli chodzi o cały przebieg mojej służby, to byłem odznaczony brązowym i srebrnym Krzyżem Zasługi, jak również takim… wojsko nadaje taki order dotyczący współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Ten order też dostałem. Nie wiem, w którym roku, ale z tego co pamiętam, to to były te trzy ordery, które wiszą u mnie w gablocie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przez kogo nadane? Pamięta pan, na czyj wniosek te medale wszystkie były panu nadane?

Świadek Piotr Perkins:

No w służbie jest tak, że to nie jest tak, że osoba występuje sama na siebie z wnioskiem, tylko…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, no to wiem…

Świadek Piotr Perkins:

…bezpośredni przełożony uznaje, że jest już czas, żeby nadać order. Natomiast sądzę, że jeżeli to było w 2004 r., to nie pamiętam, kto wtedy był dyrektorem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to za co pan dostał ewentualnie?

Świadek Piotr Perkins:

Za efektywność w służbie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak ogólnie, tak?

Świadek Piotr Perkins:

No oczywiście, że tak. Nie wiem, pani poseł, ale moja służba w ABW i w Urzędzie Ochrony Państwa… Wychodząc z tej służby w 2012 r., podpisałem zobowiązanie, że wszelkiego rodzaju informacje związane z przebiegiem mojej służby są utajnione. I ja nie mogę pani powiedzieć, że dostałem to, nie wiem, za… nie wiem, złapanie jakiejś zorganizowanej grupy przestępczej takiej czy takiej, tylko…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale rozumiem, że za coś takiego pan dostał po prostu, tak?

Świadek Piotr Perkins:

Nie potwierdzam ani nie zaprzeczam, pani poseł.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze.

Świadek Piotr Perkins:
Ale widocznie efektywność mojej pracy była na tyle widoczna u przełożonych, że zdecydowali się odznaczyć mnie jakimś odznaczeniem. Tak to uważam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze. Proszę opisać swoje sukcesy w ściganiu przestępczości karnoskarbowej.

Świadek Piotr Perkins:
Miarą moich sukcesów niech będą roczne sprawozdania, które na państwa ręce żeśmy wysyłali, gdzie każdego roku z wniosków Departamentu Wywiadu Skarbowego – bo taką statystykę też żeśmy prowadzili – były coraz bardziej efektywne i przynosiły coraz większe pieniążki dla Skarbu Państwa. To jest miara…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No…

Świadek Piotr Perkins:
To jest miara moich sukcesów przez te cztery lata.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, tylko że patrząc na wpływy do budżetu, to raczej ta miara to jest, no, niekoniecznie, bo mam wrażenie, że…

Świadek Piotr Perkins:
Pani poseł, ja powiem tak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
…coraz mniej wpływało i powiem szczerze, że były lata, gdzie ten kryzys był jeszcze większy i luka coraz większa. Więc dlatego pytam się, żeby pan mi powiedział.

Świadek Piotr Perkins:
No ja właśnie odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jeżeli tą miarą mamy mierzyć, to powiem szczerze, nie do końca ona była tak wyjątkowo skuteczna.

Świadek Piotr Perkins:
Pani poseł, pani może mnie oceniać jak najgorzej i ma pani zupełnie do tego prawo, oczywiście, że tak. Ja uważam, że w tym okresie, w którym byłem i piastowałem to stanowisko, pełniłem dobrze swoją funkcję, o czym świadczą te wyniki. I to wszystko.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy kiedykolwiek rozmawiał pan o tego typu przestępczości czy też o problematyce uszczuplenia należności względem Skarbu Państwa na przykład z ministrem finansów?

Świadek Piotr Perkins:
Nie, no w ramach… Nie wiem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jeśli tak, to jakie ewentualnie… konkretnie – czego to dotyczyło i jakie zapadały ustalenia?

Świadek Piotr Perkins:
Niejednokrotnie spotykaliśmy się w różnym gronie, czy to dyrektor kontroli skarbowej, ja i pan minister, jeszcze dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej, i niejednokrotnie rozmawialiśmy o problemach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale rozumiem, że minister wiedział o problemach i były przekazywane od pana takie informacje? Czyli miał wiedzę na ten temat?

Świadek Piotr Perkins:

Pani poseł, jakie problemy?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, jeżeli jest problem…

Świadek Piotr Perkins:

No właśnie, no właśnie w tym… Diabeł tkwi w szczegółach. Ja mówię, że ja dzisiaj nie powiem pani, że 13 lutego 2009 r. rozmawiałem z panem ministrem Parafianowiczem o tym, że luka od zeszłego tygodnia wzrosła o tyle i tyle – i on się przejął i to zrobił. To jest niemożliwe.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pytam się o pana ministra. Nie wiceministra, tylko pana ministra. Rostowskiego na przykład.

Świadek Piotr Perkins:

Nie, jak wspominałem na wstępie, nie rozmawiałem z panem… Może raz albo dwa razy udało mi się z panem ministrem Rostowskim porozmawiać. Natomiast nie były to rozmowy merytoryczne, bo nie czuję się kompetentny, żeby na tego rodzaju sprawy finansowe rozmawiać z panem ministrem Rostowskim.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z ministrem spraw wewnętrznych i administracji?

Świadek Piotr Perkins:

Też nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A szefem ABW panem Bondarykiem?

Świadek Piotr Perkins:

Też nie był dla mnie partnerem. Ponieważ dla mnie partnerem był równorzędny dyrektor w ABW, a nie pan minister Bondaryk.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca z koordynatorem do spraw służb specjalnych? Jak często się panowie spotykali? Jakie ustalenia… jakie stawiał panu zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego państwa oraz w jaki sposób je egzekwował?

Świadek Piotr Perkins:

Nie jestem partnerem i nie byłem partnerem dla ministra koordynatora do spraw służb, jeśli chodzi o Ministerstwo Finansów. Partnerem do dyskusji i do ewentualnego stawiania zadań dla koordynatora jest generalny inspektor kontroli skarbowej pan minister Parafianowicz.

Brałem udział w dwóch, może trzech spotkaniach w… tutaj, w gmachu Sejmu, dotyczących Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, które miało się zebrać. Ale miały one charakter porządkowy. To znaczy była taka praktyka, że przed spotkaniem ministrów odbywało się spotkanie na niższym szczeblu, tutaj, w… I prowadził to sekretarz kolegium do spraw służb, żeby określić program. Bo wiadomo było, że pan premier, który brał udział w tym, i koordynator mają określony czas na to i nie można było wydłużać listy tematów. I w związku z tym sekretarz mówił, jakie będą tematy, czym się będą zajmować i co od kogo oczekuje, jakiej wypowiedzi na jakiś temat. Tak że w dwóch czy w trzech brałem udział. W tego rodzaju organizacyjnym spotkaniu. Natomiast nigdy nie było mi dane uczestniczyć w kolegium z udziałem przewodniczącego koordynatora do spraw służb specjalnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca z szefami innych służb: CBA, CBŚP w zakresie zwalczania przestępczości karnoskarbowej? Czy i ile prowadzili panowie wspólnie postępowań? W jaki sposób? Jak często wymieniali się państwo informacjami? Jakimi sukcesami mogą się państwo wspólnymi pochwalić na tym polu?

Świadek Piotr Perkins:

Pytanie jest bardzo szerokie. Ale to może zacznę tak. Nie współpracowaliśmy do określonego momentu z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym w tym zakresie. Współpracę z ABW i z Policją uważam za dobrą. Efekty tej pracy zostały zawarte w corocznych sprawozdaniach kierowanych również do Sejmu i Senatu, gdzie było wyszczególnione, w ilu sprawach współpracowaliśmy i jakie konkretne efekty te działania i ta współpraca przyniosła. Rokrocznie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jak wyglądała współpraca kierowanej przez pana służby z kierowaną przez pana Jacka Kapicę Służbą Celną? Chodzi o wspólne śledztwa. Jakie sukcesy osiągnęli panowie? Jakie mieli panowie wspólne projekty?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się tych wspólnych projektów nie było dużo. Był na pewno jeden dotyczący szkolenia… podzieleniem się doświadczeniem z pracownikami Służby Celnej z pionu pana dyrektora Janiszewskiego, celno-akcyzowego bodajże. Tam taki pion jest.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale dostał pan medal od nich, więc…

Świadek Piotr Perkins:

Właśnie mówię, że to…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To za szkolenia?

Świadek Piotr Perkins:

…może właśnie. Nie. Może właśnie za tę inicjatywę, tak? Natomiast jeśli chodzi o inne inicjatywy, to model współpracy był zupełnie inny. Pani poseł oczekuje wspólnych śledztw, natomiast zarówno Służba Celna, jak i wywiad skarbowy nie mają uprawnień procesowych do prowadzenia śledztwa. Nie mają tego rodzaju uprawnień. Z związku z tym na tym poziomie ta współpraca jest niemożliwa.

Inna rzecz, że model działania dwóch ministrów, zarówno ministra Kapicy, jak i ministra Parafianowicza, uważam, że był bardzo, jak by to powiedzieć – autonomiczny. Nie wiem, z czego to wynikało. Ale jeden i drugi byli… jeden i drugi starali się własnymi środkami realizować zadania, tak bym powiedział. Więc takich bliskich, bliskiej współpracy to nie było. Sądzę, że nie można powiedzieć, żeby to była jakaś bliska współpraca, zespoły wspólne itd., itd. Może inaczej to wyglądało w terenie, ale nie sądzę. Tak to oceniam po prostu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracał się do pana jako szefa wywiadu skarbowego ktoś spoza administracji z problematyką uszczupleń należności względem Skarbu Państwa? A jeśli tak, to jakie były oczekiwania? Czego się spodziewali? Jakie działania pan podjął w związku z tym?

Świadek Piotr Perkins:

Nie pamiętam, żeby ktokolwiek się zwracał. Jeżeli byłaby taka sytuacja, to na to była jedna procedura. A mianowicie: opis zdarzenia i oficjalna droga przez biuro Ministerstwa Finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Od paru lat funkcjonuje KAS, czyli Krajowa Administracja Skarbowa, dzięki m.in. której zmniejszyła się luka VAT-owska, a zorganizowana przestępczość karnoskarbowa jest w deficycie… defensywie. I moje pytanie: Czy obejmując funkcję dyrektora, wiedział pan, iż trwają już prace nad pierwowzorem KAS? A jeśli tak, to czy ma pan wiedzę, dlaczego ich zaniechano?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się słyszałem, że tego rodzaju struktura była, jak by to powiedzieć, tworzona. Taka była koncepcja, o tej strukturze. Natomiast co do efektywności, to za pięć lat, gdy-

byśmy się spotkali, to wtedy możemy powiedzieć, czy rzeczywiście KAS w takiej formule, w jakiej działa dzisiaj, rzeczywiście jest naprawdę skuteczny. Bo z perspektywy czasu państwo, oceniając to, co się działo pięć lat temu czy osiem lat temu, to łatwo jest wydawać oceny i powiedzieć, że tego się nie zrobiło, tamtego się nie zrobiło. Natomiast do tego potrzeba czasu, żeby porównać, czy struktura KAS-u jest bardziej efektywna od innej struktury, nie… tej, co była, lub dowolnie innej, to trzeba by było w tym samym czasie dać im do zrealizowania konkretne zadanie. I wtedy zobaczylibyśmy, która jest skuteczniejsza. Ale jest to zadanie teoretyczne i niemożliwe do zrealizowania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Teraz poproszę, pytania zadaje pan poseł Wojciech Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była jakaś forma taka skodyfikowana, nazwijmy to, wyznaczania zadań, określania kierunków? I czy spotkał się pan z jakimś takim dokumentem podpisanym przez ministra finansów Jacka Rostowskiego? Typu: pewne kierunki działań dla całego ministerstwa, w tym oczywiście dla departamentu, którym pan kierował.

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Nie spotkałem się z czymś takim. Zadania dla konkretnych służb, tak? Nie. Na pewno nie dostawałem zadań bezpośrednio… za pośrednictwem ministra Parafianowicza, które miałem realizować. Zadania były wyznaczane na podstawie rocznych sprawozdań i tego rozpoznania, które żeśmy mieli. I na podstawie tego były wskazane pewne wytyczne, które szły z kontroli skarbowej. To były wytyczne obowiązujące zarówno dla UKS-ów, w tym i dla wywiadu skarbowego – że w tych a w tych obszarach należy się poruszać, bo tu będzie największa efektywność. I to było dla nas zadanie. Natomiast nie było czegoś takiego, że my zajmujemy się czymś tam i przychodzi z zewnątrz od ministra zadanie: a dzisiaj jest takie zadanie. Że mamy się zająć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Te wytyczne miały charakter pisemny czy…

Świadek Piotr Perkins:

Wydaje mi się, że miały charakter formalny. To znaczy, że każdego roku kontrola skarbowa wystosowywała tego rodzaju wytyczne do urzędów kontroli skarbowej. A jeżeli nie, to na naradzie – a było tych narad… parę razy w roku się spotykaliśmy – to na tych naradach z tymi wytycznymi byli zapoznawani dyrektorzy i mieli je zrealizować. Ale wydaje mi się, z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że również w formie pisemnej dostawali te wytyczne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Próbujemy też jakby uchwycić ten moment braku, jak to się mówi, bicia na alarm, typu: skala zjawiska. I mamy także… Z opracowań własnych kontroli skarbowej wynikało, że wzrastała kwota ustaleń na jedną kontrolę. I na przykład w tym okresie, w którym pan był dyrektorem, te ustalenia na przykład wzrosły z 291 tys. w 2010 r. na 379 tys. w 2011 r. Oczywiście później jeszcze ta skala zjawiska była większa. Czy tego typu sygnał był poddawany analizie z pytaniem: dlaczego i co się dzieje?

Świadek Piotr Perkins:

Wydaje mi się… Nie przypominam sobie tego rodzaju dyskusji, że wzrost spowodował, żeby się zastanowić, czy nie kryje się za tym jakieś drugie dno. Nie, chyba nie było tego rodzaju dyskusji na forum odprawowym czy tym sprawozdaniowym, tych spotkaniach z dyrektorami.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy w sytuacji takiej, jak na przykład były raporty NIK-u z wykonania budżetu. No i były dwa takie tąpnięcia, jeśli chodzi o budżet, dochody z VAT-u: w 2009 r. korekta o 20

miliardów, później kolejny, 2013 r., też bardzo duża korekta. Czy to nie był taki sygnał, że całe ministerstwo dyskutowało o tym, co się dzieje, co zrobić?

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Już nie w skali globalnej, że mówimy, że luka, oceniamy. Tylko że generalnie, no, coś się dzieje, dochody budżetu z podatku VAT trzeba korygować i to na wiele miliardów.

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się być może na kierownictwie było to przedmiotem bardzo żywych dyskusji. Natomiast ja nie przypominam sobie, żeby tego rodzaju dyskusja po tym tąpnięciu, o którym pan poseł mówi, w 2009 r., odbyła się i była… i której byłbym świadkiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Rozmawialiśmy też o tematach tych branżowych i to jest jakby trzeci taki tor. Czyli jakby tutaj bezpośrednio minister nie, ewentualnie tu wytyczne już z poziomu bezpośredniego przełożenia. Budżetowo też nie. Natomiast pytanie, czy branżowo. I tutaj, w takiej analizie, że notowano na podstawie deklaracji Intrastatu różnicę, jeśli chodzi o domniemaną, a jak się okazało – faktyczną szarą strefę na rynku prętów zbrojeniowych. No i szacunki były w roku 2011, że ta różnica jest rzędu 300 mln euro. Czyli rozbieżność na przykład między deklaracjami wartości wywożonych z krajów Unii do Polski a tych, które rejestrowaliśmy w Polsce. No i za lata 2005–2011 to ta różnica była szacowana na poziomie 98%, a w 2011 r. aż 400%. No też coś, co odbiega od wszelkich standardów i budzi niepokój. Czy ktokolwiek przekazywał panu, że niech się wywiad przypatrzy prętom stalowym, no bo mamy zjawisko, że…

Świadek Piotr Perkins:

To się chyba stało. Ja bezpośredniego takiego polecenia nie dostałem, że mam się zająć stalą czy tak dalej. Natomiast to wynika, to wynikało prawdopodobnie z tego, że tymi danymi Departament Kontroli Skarbowej dysponował i przeanalizował, i doszedł do tego rodzaju m.in. wniosków. Może nie w takiej skali. Ale tego efektem było to, że chyba w 2011 r. albo 2012 r. właśnie m.in. pan dyrektor UKS-u w Katowicach Przypaśniak, prawda, on miał spinać te tematy dotyczące i koordynować te tematy dotyczące właśnie tych prętów stalowych.

Na kanwie tej był ten, te pomysły dotyczące tego odwróconego VAT-u itd. Czy to jest słuszne, czy nie – to już nie mnie oceniać. Bo ilu ekonomistów, to tyle ocen będzie, czy to było słuszne, czy niesłuszne. Natomiast chyba zjawisko jako takie zostało zauważone, bo ten strumień narzędzi, którym dysponowała kontrola skarbowa, został przesunięty i chyba z jakimś niezłym efektem. Może nie takim wzorcowym, ale na pewno z efektem. Bo właśnie tak jak mówię, w Katowicach u pana dyrektora Przypaśniaka – tam chyba powstał ten ośrodek, który miał koordynować tego rodzaju zjawiska dotyczące tej przestępczości stalowej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I czwarty z tego cyklu analitycznego wątek, też przykładowy, jeden z wielu. Był raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego z 2011 r., gdzie zwracano uwagę już w wymiarze takim, odnosząc się do sytuacji poszczególnych krajów. I jeśli chodzi o Polskę, zwracano uwagę właśnie na ten spadek poboru VAT. Czyli dokument taki, powiedzmy, poważnej instytucji międzynarodowej. Czy była jakaś procedura, że do państwa ta informacja bądź przez pana ministra Parafianowicza trafiała, bądź jakaś… Departament współpracy zagranicznej informował o takich międzynarodowych opracowaniach czy raportach?

Świadek Piotr Perkins:

Ja sobie nie przypominam, żebym tego rodzaju sprawozdania dostawał do siebie. Co nie znaczy, że nie były przedmiotem dyskusji pomiędzy ministrem Parafianowiczem a panem dyrektorem Departamentu Kontroli Skarbowej. Jeżeli było to z kolei przedmiotem rozważań na kierownictwie, prawda? Tego nie mogę… Natomiast to nie było

tak, że ja dostawałem tego rodzaju informacje i debatowaliśmy, co tu zrobić w związku z takimi a nie innymi zdarzeniami.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jak kształtowała się… Bo później to przybrało jakąś tam formę wręcz pewnych centrów kompetencyjnych, jeśli chodzi o UKS-y. No ale z tego co słyszeliśmy, to nie wzięło się znikąd, tylko było odzwierciedleniem pewnej historii. Zresztą, w wypowiedzi pana też było już, że Bydgoszcz to się czymś zajęła, Katowice czymś…

Świadek Piotr Perkins:

Tak, dokładnie. To nie jest tak, że stalą będzie się zajmował ktoś, kto zupełnie na tym terenie nie występuje. Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I jak w skali tych aktywności i też pewnej specyfiki, jeśli chodzi o pracowników wywiadu skarbowego, to wyglądało? Czy były widoczne różnice takie…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Zdecydowanie nie. Tutaj szliśmy, że tak powiem, ręka w rękę. To znaczy, na podstawie charakterystyki terenu i analiz zrobionych przez kontrolę skarbową było wiadomo, że najwięcej z danego obszaru firm zajmujących się taką a nie inną branżą jest tutaj, a paliwa to są tutaj, a elektronika może być tutaj. W związku z tym stąd się wziął pomysł taki, żeby zrobić te takie centra koordynacyjne, właśnie czy w Katowicach, czy w Bydgoszczy. To z tych analiz się wzięło. To nie wzięło się tak znikąd, że komuś przyszedł do głowy pomysł.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A w państwa wymiarze… Widzicie, że powiedzmy, jakaś szczególna specyfika jest. No i wiadomo, że były rozbieżności między ilością pracowników wywiadu, jeśli chodzi o poszczególne UKS-y. Czy były jakieś takie przesunięcia typu, że…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Żadnych przesunięć nie było, natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…problem jest większy w jakimś tam rejonie albo jest trudniejszy…

Świadek Piotr Perkins:

Żadnych przesunięć nie było. Natomiast było pełne wykorzystanie pracowników wywiadu skarbowego właśnie w ramach urzędu kontroli skarbowej. Bo i tak jak w Bydgoszczy było, że tam było dwóch delegowanych pracowników z wywiadu skarbowego do kontroli skarbowej w celach tego centra informatycznego, tego quasi-paliwowego. Tak że nie było też sygnałów ze strony dyrektorów urzędu kontroli skarbowej, że potrzebują tego rodzaju… nie wiem, że potrzebuje trzech nowych ludzi. Jeżeli potrzebował nowych ludzi, to otwieraliśmy, jeżeli był możliwy, proces naboru. I też nie wiem, czy konkretnie w tych centrach, ale ten proces naboru cały czas trwał. I to nie jest tak, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale jak miał pan ograniczenie jeden do jednego?

Świadek Piotr Perkins:

Ale to dotyczyło centrali, Ministerstwa Finansów i Departamentu Wywiadu Skarbowego i to była głowa za głowę, tak. Natomiast jeśli chodzi o UKS-y, to tam już było inaczej. Tam dyrektor mógł sobie – będąc kierownikiem tej jednostki – mógł sobie zrobić coś takiego, że on z pracownika niemerytorycznego mógł zrezygnować, a przyjąć na to miejsce pracownika do wywiadu skarbowego albo do kontroli skarbowej, żeby mu merytorycznie zapełnił tę lukę. I tego rodzaju historie żeśmy robili.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy uczestniczyliście państwo w jakichś wspólnych szkoleniach? Bo słyszeliśmy o takich wspólnych akcjach, żeby podnieść profesjonalizm działań, tak to nazwijmy. Wspólne działania na przykład czy szkolenia wspólne z prokuratorami czy powiedzmy, z innymi służ-

bami. No bo ocena w wielu przypadkach była taka, że tych kwalifikacji do przestępstw gospodarczych zawsze jakby było w niedosycie.

Świadek Piotr Perkins:

To prawda. Jest deficyt, tak. Był deficyt. Znaczy się, trudność chyba cała polega na tym, żeby rzeczywiście przekonać kierownictwo danej służby czy Policji, czy kogoś, że jest czas na te szkolenia. Policja była tak załadowana zadaniami, że nie miała czasu się szkolić. I z tego to wynika. Oni mają co robić generalnie. Natomiast podejmowaliśmy próby tego rodzaju. I z tego co wiem, na poziomie lokalnym odbywały się szkolenia dla… takie, na czym polega procedura kontrolna. Żeby też ci funkcjonariusze wiedzieli, czego oczekiwać. Bo sam wiem po sobie, że będąc młodym funkcjonariuszem, nie znając jeszcze całej tej specyfiki, to wyobrażałem sobie Bóg wie co, co to taka kontrola skarbowa może mi dać itd. I w planie każdej, niemalże każdej procedury wrzucałem, żeby zrobić kontrolę skarbową w firmie. Czy trzeba było, czy nie trzeba było. I taka była, przynajmniej za moich czasów, tych wcześniejszych, świadomość funkcjonariuszy, że to jest jeden z elementów planu pracy. Natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No a państwo, mając takie a nie inne możliwości osobowe, też dążyliście do wyrównywania, jeśli chodzi o podnoszenie kwalifikacji? Między tą wiedzą operacyjną a…

Świadek Piotr Perkins:

Tak, tak. Zdecydowanie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…kontrolnoskarbową?

Świadek Piotr Perkins:

Zdecydowanie. O tym już mówiłem, że pracownicy wywiadu skarbowego brali udział w kontrolach. Byli kierowani przez dyrektorów urzędów kontroli skarbowej na szkolenia razem z inspektorami. Bo cały szkopuł polegał na tym, żeby wypuścić na szkolenie, ale żeby nie zdradzić – w cudzysłowie – tego pracownika, że to jest pracownik wywiadu. Bo zupełnie inne jest patrzenie, jak ktoś… Taka jest powszechne, że ktoś ze służb tam gdzieś jest – to to jest… I pracownicy wywiadu incognito chodzili na tego rodzaju szkolenia organizowane i podnosili swoje kwalifikacje. To jest, tych przykładów jest sporo z całego terenu. I dyrektorzy – i chwała im za to – dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej dbali o to. No ale oni wiedzieli, że jak tego pracownika wyszkoli, to będą z niego mieć efekt. Jeżeli tego nie zrobią – to inwestycja – to będą tylko mieli to, co było.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy obowiązywały jakieś procedury śledzenia efektów państwa pracy? Przynajmniej w dwóch takich zasadniczych aspektach, typu: państwo podejmujecie czynności wywiadowcze, przekazujecie odpowiednio albo kontynuujecie współpracę, no i jest jakiś efekt. Finalnie na przykład skazanie. Już pomijam tę rozbieżność, czy z kodeksu karnoskarbowego, czy w procesie karnym. Czyli jakby ten efekt taki, że winny ukarany i państwo mówicie: no, nie napracowaliśmy się na próżno, bo jest efekt, że dobrze tę pracę wstępną żeśmy wykonali. I drugi efekt – że rzeczywiście jest ten efekt taki dla budżetu, że państwo śledzicie, OK…

Świadek Piotr Perkins:

Tak. Tak. Zdecydowanie. I jeden, i drugi. I jeden, i drugi w miarę…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy to była taka z ciekawości, wybiórczo, czy była procedura, że w każdym przypadku żeście państwo chcieli zobaczyć, jaki jest finał i jak przebieg całego procesu wpływa później na państwa czynności, działania? Żeby rzeczywiście materiał przygotowany był taki, żeby ograniczyć tę przestrzeń dla przestępców.

Świadek Piotr Perkins:

To na bieżąco we współpracy z tymi organami ścigania żeśmy wykuwali, czy to materiał był dobry i w jakim kierunku należałoby go poprawić, żeby następnym razem był lepszy

efekt. Natomiast to w interesie pracowników, inspektorów kontroli skarbowej czy pracowników wywiadu skarbowego, leżało, żeby pilotowali generalnie do samego końca, jaki był krańcowy efekt ich pracy. Czy na podstawie ich materiałów, przeprowadzonych kontroli były przedstawione zarzuty, ilu osobom itd., itd. Tak że jak najbardziej tego rodzaju informacje były zbierane.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zdarzały się takie – i też jak to było zorganizowane – czy zdarzały się elementy współpracy takiej trochę do wewnątrz? Czyli krótko mówiąc, ten czynnik związany z korupcją. Czy tutaj państwo żeście większość problemów… Czasami tylko do wyjaśnienia, czasami do złapania kogoś, kto się dał skorumpować. Czy to było zasadniczo przedmiotem własnej aktywności, czy tutaj też współdziałaliście z CBA czy ABW, żeby…

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, współdziałaliśmy… Znaczy, były i takie, i takie sprawy. Bo to się… Albo dostajemy informację z zewnątrz, czy to z CBŚ-u, z Policji, że gdzieś tam przypadkowo natrafiają na jakiś niepokojący symptom. I wtedy my rozpoznawaliśmy temat. Jeżeli on się potwierdzał, to już razem robiliśmy tę sprawę korupcyjną, ale… I tego rodzaju przypadki zdarzały się i były. Ale były i odwrotne przypadki. To znaczy, że to myśmy dostawali w różnej formie informacje o niepokojących zjawiskach wobec danego delikwenta, jednego czy drugiego, z administracji skarbowej. Rozpoznawaliśmy temat i żeby go zrealizować, to znaczy żeby postawić zarzuty itd., zapoznawaliśmy, zapraszaliśmy do współpracy albo Policję, albo ABW i razem żeśmy realizowali tego rodzaju sprawy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jak wyglądała współpraca z głównym inspektorem informacji finansowej? Czyli krótko mówiąc, to jest taki… Czy szansa na taki wczesny etap reakcji… Jak to się rozwijało przez te lata, kiedy pan był dyrektorem?

Świadek Piotr Perkins:

No było coraz lepiej. Było coraz lepiej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale czy zmieniały się, że tak powiem, metody? Czy świadomość? No bo główny inspektor mógł na przykład najszybciej zareagować, jeśli chodzi o ruchy na kontach bankowych. Inne służby tej wiedzy i możliwości były pozbawione. Ale czy powiedzmy… Mówię o takim on-line, nie że jak już…

Świadek Piotr Perkins:

Ale to jest, panie pośle, to niestety jest wbrew prawu. Prawo na to nie pozwalało, żeby nie wiem… My byśmy mieli informacje i na telefon, żeby zablokować komuś konto – to mowy nie ma. Tak że tutaj…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja mówię o takiej współpracy… No bo generalny inspektor też mógł państwu przekazywać swoje podejrzenia i dzielić się swoją wiedzą. Ale w drugą stronę – państwo jako wywiad mogliście tę wiedzę mieć uprzedzająco i informować…

Świadek Piotr Perkins:

Zdecydowanie tak. I doszliśmy do takiego modelu współpracy, że w przypadku różnego rodzaju firm, które były objęte postępowaniem naszym z udziałem Policji, staraliśmy się już na etapie wcześniejszym, to znaczy przedrealizacyjnym, ustalić, czy na danych kontach jest cokolwiek do zabezpieczenia. Żeby w przypadku realizacji prokurator zwrócił się bezpośrednio do generalnego inspektora informacji finansowej o zablokowanie tego konta. Tak że już na wcześniejszym etapie to było rozpoznanie. Ale to nie było formalne, sensu stricto zgodnie z ustawą zablokowanie konta itd. To bym raczej powiedział, że to była informacja… nie quasi-operacyjna, ale przygotowanie do procesu realizacyjnego. Jakoś tak bym to powiedział.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale narzędzia prawne w tamtym czasie obowiązujące były takie, że czuliście państwo spokój w tych działaniach czy jakiś brak…

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Zdecydowanie nie. Ponieważ przestępstwa karnoskarbowe nie podlegały tego typu w ramach urzędu kontroli skarbowej zabezpieczeniu. Dopiero naczelnik urzędu skarbowego przez prokuratora mógł tego rodzaju się zwrócić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No a była jakaś inicjatywa, żeby tę drogę skrócić? Bo wiadomo, że każdy dzień, tydzień wydłużenia no to jest ryzyko, że o ile nawet coś było na tym koncie, no to na końcu zniknie i nie będzie nic.

Świadek Piotr Perkins:

Nie. Jeżeli podjęłoby się jakiekolwiek czynności, to wtedy już zapominalibyśmy o tych pieniądzach i by ich w ogóle nie było. Więc do momentu realizacji to musiała być wiedza niejawna, że ktokolwiek się tym interesuje. Dopiero mając pewność, decydujemy. Prokurator czy Policja decyduje, że robimy wtedy i wtedy. I wtedy jest wniosek bezpośrednio do generalnego inspektora informacji finansowej i on wtedy blokuje i zabezpiecza.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy tutaj były sytuacje albo zgrzytów, albo ewidentnej poprawy, no w takim…

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy, ewidentna poprawa. Tak. Ale to też chodziło o świadomość dokładnie. Uświadomić, że wszyscy gramy do tej samej bramki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Gdzie była konieczność poprawiania? Czy u prokuratora, czy…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, ja myślę, że to… GIIF i GIKS to ta sama osoba de facto, prawda?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No jasne.

Świadek Piotr Perkins:

Natomiast GIIF też nie mógł działać wbrew prawu. On nie mógł wydawać poleceń, które są niezgodne z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, swojemu podległemu dyrektorowi. Więc to bardziej chodziło o świadomość tego dyrektora, żeby zrobić to tak, żeby nie złamać prawa, ale żeby przygotować się do operacji, żeby to było skuteczne. Na tym to bardziej polegało, na zmianach świadomościowych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No i w tym aspekcie takie rozróżnienie się pojawiło: państwa takiego teoretycznego, typu legislacja, prawo itd., no i tych działań państwa praktycznego…

Świadek Piotr Perkins:

Praktycznych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…w których pan uczestniczył ze swoimi współpracownikami, z tym doświadczeniem takim już operacyjnym wręcz. Jak rozumieć to rozróżnienie? Bo wydawałoby się, że nie ma dwóch odrębnych podmiotów, tylko jest jeden, który walczy o interes państwa budżetu? A takie sformułowanie sprawia, że jakbyśmy mieli trochę…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, mnie chodziło o… Może zostałem źle zrozumiany, bo niestety to jest tak, że to, co chciałem powiedzieć, powiedziałem w sposób niejasny i niewyraźny.

Więc chodziło mi o to, że służby, które ścigają przestępców, abstrahuję, czy to jest wywiad skarbowy, czy Policja itd. – oni działają według określonych procedur. Tak? I to jest praktyka. Jeżeli ktoś złamie prawo, czy to będzie takie, czy inne, czy karno-

skarbowe, powinien być ścigany przez te służby. Natomiast czym innym jest stanowienie prawa. Ja to miałem na myśli. Że to jest porządek taki, że jeżeli będziemy mieć… nie tyle luki, tylko że ono będzie tak sformułowane, że te organy ścigania nie będą mieć właściwego dostępu i kompetencji do tego, żeby skutecznie ścigać, to tam będziemy mieć doskonały… doskonale skrojoną ustawę, która będzie na tyle słaba, że ona będzie pozwalać na przeprowadzanie przestępstw. I choćby nie wiem kto się za to brał, Jamesy Bondy takie czy inne, to nie będzie w stanie tego zrobić. Bo prawo będzie takie a nie inne i ono będzie to umożliwiać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy nie mamy tutaj do czynienia z jakimś takim katastrofalnym co do skutku pęknięciem? Ponieważ… Nie ilustruję tego, żeby pan oceniał to, co poprzedni świadkowie powiedzieli, ale mieliśmy taką sytuację: my jesteśmy tutaj departamentem, który się zajmuje legislacją, patrzymy na analizy makro, na coś tam, na coś i przygotowujemy taki a nie inny projekt ustawy. Na pytanie: a czy to poprawia skuteczność działania służb...

Świadek Piotr Perkins:

...nie wiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, to już proszę pytać służb. Nie wiemy.

Świadek Piotr Perkins:

Tak, dokładnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z drugiej strony pytamy, nie wiem, przedstawicieli UKS-ów: jakie zmiany by wam pomogły? No nie, to my się zajmujemy kontrolą i poruszamy się w ramach tych przepisów, które są. W związku z tym raczej nie widać takiej energii, żeby wychodzić z inicjatywą legislacyjną. No i efekt jednak rozjeżdżania się tych dwóch światów jest taki, że…

Świadek Piotr Perkins:

Jak najbardziej ta diagnoza pana posła jest słuszna. I oczywiście, że tak. I to jest główny mankament. Nie może być tak, żeby ktoś, kto stanowi prawo, nawet ten departament taki czy inny, jeżeli on będzie robił prawo, to on nieświadomie będzie robił pewne błędy. Tam powinien ktoś być z praktyką, który mu pokaże, że… No nie wiem, mieliśmy… Nie, nie będę podawał tego przykładu. Ale można stworzyć takie prawo, które będzie wyglądało doskonale. Natomiast ono tak skomplikuje życie innym organom i instytucjom, że oni nie będą w stanie skutecznie realizować swoich zadań. Ale z punktu widzenia takiego departamentu prawnego to będzie majstersztyk i oni nagrody będą za to brać. Bo to jest superustawa. Tyle tylko, że oni tak obostrzyli to warunkami i takie zobowiązania dali na te organy, że tamci nie mają się jak poruszać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale ja też zrozumiałem – nie tylko w wypowiedzi pana, ale też innych świadków – że wytwarzała się jakaś taka bariera. Że jakby brakowało takiego przekonania i chęci, że warto tym od legislacji tłuc, że praktyka jest inna i że jakbyście ten przepis zmienili, to… Na przykład żeby zilustrować – CBŚ mówi: jakbyśmy mieli wgląd…

Świadek Piotr Perkins:

Dokładnie. Ile lat trwa – dokładnie – batalia o to.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…tobyśmy byli skuteczniejsi. No a później się okazuje, że rzekomo zrobili błąd, że pytali jako nie CBŚ, tylko jako cała Policja.

Świadek Piotr Perkins:

Nie sądzę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To jakieś takie absurdalne – zabrzmiało.

Świadek Piotr Perkins:

Panie pośle, ja sądzę, że to jest kruczek i to jest pretekst do tego, żeby tego nie dać. Zawsze się tak znajduje. Natomiast tyle lat właśnie trwa batalia o to. To pokazuje tę bezwładność tej machiny, że jedni robią swoje, i uważają, jak ich zapytamy, że robią to dobrze. I drudzy, jak ich zapytamy – też powiedzą, że robią dobrze. Ale to się rozjeżdża. Bo jedno nie współgra z drugim. I na tym polega problem. I na tym dokładnie polega problem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy pytania, jeżeli chodzi o pierwszą turę.

Przechodzimy do drugiej. Ja może zadam w takim razie jeszcze kilka pytań. Czy pan jak przechodził do Ministerstwa Finansów z ABW, to pan już miał wiedzę na temat mechanizmów oszustw VAT-owskich, czy dopiero w ministerstwie…

Świadek Piotr Perkins:

Nie, no jakieś…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pan nabywał tej wiedzy?

Świadek Piotr Perkins:

Nie, nie. Jakieś na pewno miałem. No kierując departamentem czy wydziałem – to mechanizm jakiś był znany i metodologia. Oczywiście, że tak. Inaczej bym był osobą niekompetentną na tym stanowisku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. A ilu pracowników wywiadu skarbowego według pana miało uprawnienia na przykład inspektorów kontroli skarbowej albo doradców podatkowych? Czy byli tacy?

Świadek Piotr Perkins:

Chyba nie jestem w stanie precyzyjnie powiedzieć. U mnie w departamencie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy w ogóle byli tacy?

Świadek Piotr Perkins:

…był jeden. Jeden pracownik, który był inspektorem kontroli skarbowej. Natomiast sądzę, że w terenie, to znaczy w urzędach kontroli skarbowej, zdarzały się przypadki. Zresztą namawialiśmy do tego w trakcie pracy, żeby podejmowali się zdawania egzaminu na inspektora kontroli skarbowej. I później te przypadki się zdarzały. Natomiast sądzę, że było bardzo mało takich osób.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jaka jest pana ocena wprowadzonego 1 stycznia 2009 r. rozwiązania, że trzeba było zawiadamiać podatnika o planowanej kontroli? I tam był ten czas kontroli nie wcześniej niż 7 dni od zawiadomienia, nie później niż 30 dni od zawiadomienia.

Świadek Piotr Perkins:

No negatywna, zdecydowanie. No to zdecydowanie negatywna. O tak, na tym poprzestanę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy… To jeszcze minister Parafianowicz w takim… No może to było pozyskane w sposób nielegalny, ale jednak taśmy zostały upublicznione. Mówił o tym, że ten proceder masowego produkowania faktur fikcyjnych to wymyślono w Orlenie. Potem zaczął się tłumaczyć, że…

Świadek Piotr Perkins:

Nie mam wiedzy na ten temat, panie pośle. Żadnej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to chodziło o to, że pracownicy faktur… stacji, przepraszam, zbierają te paragony i potem przedsiębiorcom dają faktury. Czy rzeczywiście takie zjawisko zostało przez was zdiagnozowane i to było groźne jakieś zjawisko, czy w ogóle niezauważone?

Świadek Piotr Perkins:

Nie kojarzę, żeby to dotyczyło Orlenu czy pracowników Orlenu – ta kwestia. Natomiast zjawisko wystawiania faktur pustych no to było znane, oczywiście. Ale jeśli chodzi o skalę, to nie sądzę, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mi chodzi o tę kwestię właśnie zbierania paragonów przez pracowników i wystawiania faktur. Bo taka przecież mogła być, że zbieram paragony, ktoś nie bierze faktury, to potem wystawiam fakturę i daję przedsiębiorcy na… Jeden wykorzystywał do kosztów, inny do podatku VAT. No pewnie i do tego, i do tego.

Świadek Piotr Perkins:

Być może było odnotowane przez któryś z UKS-ów. Natomiast nie było przedmiotem jakichś analiz ze stron... czy zareagowania na to zjawisko. To na pewno.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jaka była pana zdaniem skala korupcji w ramach szeroko rozumianego Ministerstwa Finansów czy też administracji skarbowej wówczas? Jak wyście to oceniali? Ile zajmowało wam to czasu według pana?

Świadek Piotr Perkins:

To ja już mówiłem, że mniej więcej 25–30% czasu trzeba było poświęcić na analizę i weryfikację informacji o jakichś czynnościach parakorupcyjnych ze strony administracji skarbowej. Ile z tego się przekuwało na działania procesowe z innymi służbami – to to już oczywiście było tego mniej. Natomiast to prewencyjnie działało bardzo, bardzo dobrze. To znaczy, że ja zawsze szefowi mówiłem, żeby to zrobić z przytupem, żeby ten pracownik wiedział. Bo było coś takiego, że… Żeby robić w administracji skarbowej takie korupcyjne rzeczy, bo to wpływa prewencyjnie na innych. Jeżeli przyszli do kogoś w uzasadnionych przypadkach, to i mogą przyjść do kogoś innego. I jeżeli ten ktoś dostanie tego rodzaju propozycję, to się trzy razy zastanowi, tak? A jeżeliby nikt tego nie robił, to wiadomo, że to jest tak zwana, nie wiem, cicha zgoda na to, żeby tymi praktykami się parać. Tak że dlatego nie można było tego odpuścić no i nie odpuszczaliśmy tej kwestii.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. To z mojej strony ostatnie pytanie było.

Pan przewodniczący? Nie? Pan poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze dwie takie dosłownie kwestie. Dwie kwestie jeszcze. Czy byłby pan w stanie tak co do proporcji ocenić, ile czasu, energii, zaangażowania służb panu podległych to był tzw. biały wywiad, czyli analiza, dokumenty itd., a ile taki, powiedzmy, operacyjny?

Świadek Piotr Perkins:

Ale mówimy tylko o wydziale? No bo…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak, tak.

Świadek Piotr Perkins:

No to myślę, że to jest 20% do 80%

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli 80%…

Świadek Piotr Perkins:

Praca operacyjna.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…praca operacyjna.

Świadek Piotr Perkins:

20% wywiad biały.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w tych rozwiązaniach dotyczących właśnie tych działań operacyjnych brakowało jakichś prawnych rozwiązań? Nie wiem, właśnie typu zakup kontrolowany czy powiedzmy, jakieś wchodzenie, nie wiem, w łańcuch VAT-owski, czy…

Świadek Piotr Perkins:

Znaczy się, myślę, że to była zbyt mała służba, żeby pokusić się, biorąc pod uwagę… nie powiem: potencjał, ale biorąc pod uwagę to, ile służb w kraju się tym zajmuje tematem… Bo mówimy o ABW, mówimy o CBŚ, którzy tymi tematami też się zajmują i to zajmują się bardzo, bardzo skutecznie. W związku z tym to uprawnienie byłoby przynajmniej w pierwszym okresie tylko teoretycznym uprawnieniem, dopóki te osoby by się nauczyły. Jak mówimy o innych metodach. Są inne służby, które są skuteczniejsze i bardziej kompetentne do tego. Problem jest tylko w tym, żeby współpracować na zasadach partnerskich. To jest główny problem.

A jeżelibym miał mówić o jakimś uprawnieniu, które mogłoby pchnąć całą tę machinę w dobrym kierunku – to jest nadanie uprawnień procesowych. To znaczy żeby wywiad miał możność wszczynania i prowadzenia śledztw i dochodzeń. To wtedy nie trzeba by się było prosić innych służb. Wtedy bylibyśmy samowystarczalni. Ale to z kolei wymagałoby tego, żeby tak jak mówiłem wcześniej, zrobić zmiany strukturalne, to znaczy wyciągnąć całą kontrolę skarbową z Ministerstwa Finansów. Bo to, że ona tam jest i funkcjonuje de facto jako jeden z departamentów, tak samo jak rachunkowość etc., etc., to to jest podstawowy, moim zdaniem, błąd i pomyłka.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że już nie widzę dalszych pytań, czy pan Piotr Perkins chciałby jeszcze na koniec zabrać głos?

Świadek Piotr Perkins:

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Więc informuję pana, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie pan mógł go podpisać. Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Dziękuję świadkowi za przybycie. W związku z wyczerpaniem dzisiejszego porządku dziennego posiedzenia zamykam dzisiejsze posiedzenie.